

Lech — ŁKS 1:1 (0:0)

Pierwszy punkt kolejarzy

We wczorajszym kolejnym spotkaniu o mistrzostwo I ligi Lech zremisował z Łódzkim Klubem Sportowym 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Lecha — Szewczyk w 70 min., a dla ŁKS-u — Milczarski w 77 min. Sędziował Biernat z Krakowa. Mecze oglądało 20.000 widzów. Lech: Karwecki — Gut (od 6 min. Rutkowski), Plotka, Stepasak, Barczak — Szewczyk, Jakóbczak, Domino — Szpakowski, Brostak (od 46 min. Napierała), Wojciechowski.

Dokończenie na str. 6

MP la juniorów

Rekordy G. Nowaczyk i J. Wszół

Na tartanie stadionu warszawskiej Skry rozpoczęły się 8 bm. lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów starszych. Niespodzianką pierwszego dnia zawodów była porażka w finale biegu na 100 m. Mariana Woronika z Maciejem Kucińskim z Górnika Zabrze — obaj uzyskali dobry czas 10,5. W finale skoku wzwyż kobiet 18-letnia Elżbieta Chłodzińska atakowała rekord Polski na wysokości 181 cm. Niestety próba nie powiodła się.

W pierwszym dniu zawodów Grzegorz Kaczmarek (Orkan Poznań) zwyciężył na 110 m ppl. — 14,70, a sztafeta 4x100 m SZS AZS Poznań wygrała w czasie 46,62 (Skibicka, Bargiel, Witkowska, Pawlak).

Najbardziej interesującą konkurencją drugiego dnia lekkoatletycznych mistrzostw Polski juniorów rozgrywanych na stadionie warszawskiej Skry, był skok wzwyż mężczyzn. Zawodnik warszawskiego SZS — AZS Jacek Wszół ustanowił w sobotę rekord Polski wynikiem 2,23. Zaczął on skoki od wysokości 2,10 pokonując kolejno 2,13, 2,20 i 2,23 w pierwszych próbach. Następną wysokością jakiej zażądał Jacek Wszół było 2,26 — wynik lepszy od rekordu Europy juniorów. Atak na ten rekord nie powiódł się. Wśród kobiet Genowefa Nowaczyk Orkan Poznań ustanowiła rekord Polski juniorek na 400 m ppl, czasem 58,0.

Dobry rezultat uzyskała też zwyciężczyni biegu na 800 m Ewa Gładz z Juwenii Wrocław — 2:09,2. Finał 100 m wygrała Zofia Filip (Polonia W-wa) rezultatem 11,96.

Z zawodników Wielkopolski Ryszard Janiak zajął III miejsce w trójsoku — 14,78.

PAP

Polskie koszykarki wicemistrzyniami Europy juniorów

W Vigo (Hiszpania) zakończyły się mistrzostwa Europy w koszykówce juniorek. W głównym finale imprezy zmierzyły się w obecności 3,5 tys. widzów w miejskiej hali sportowej reprezentacja Polski i CSRS. Po emocjonującej walce Czechosłowaczki pokonały Polki 53:48. Warto dodać, iż w grupie eliminacyjnej Polki zmierzyły się już na tych mistrzostwach z drużyną CSRS i zwyciężyły 63:56.

O pozostałe rozstrzygnięcia w meczach ostatniego dnia ME: ZSRR — Bułgaria 60:57 (o trzecie miejsce), Węgry — Hiszpania 63:34 (o piąte miejsce), Jugosławia — Włochy 69:47 (o 7 miejsce), Izrael — Francja 64:59 (o 9 miejsce), RFN — Austria 36:29 (o 11 miejsce).

PAP

Kolejne świadectwo zacieśniającej się współpracy

Premier ZSRR A. Kosygin przybywa do Polski

Na zaproszenie Biura Politycznego KC PZPR i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w poniedziałek 11 bm. przybywa do Polski z wizytą przyjaźni członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Związku Radzieckiego Aleksiej Kosygin.

Wizyta ta, jest kolejnym świadectwem stale zacieśniającego się, opartego na braterstwie idei i nierozwalnych więziach obu naszych państw, partii i narodów, dążenia do współdziałania i współpracy we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, naukowo-technicznego i kulturalnego.

Współpraca polsko-radziecka dobrze przysłużyła się życiowym interesom naszego kraju. Była decydującym czynnikiem odbudowy kraju, stała się dźwignią umożliwiającą szybki i wszechstronny rozwój socjalistycznej Polski, która dziś należy do 10 najwyżej rozwiniętych państw świata.

Ta pozycja Polski, jej miejsce w socjalistycznej wspólnocie sprawiają, że kraj nasz cieszy się wysokim uznaniem i autorytetem na arenie międzynarodowej. Fundamentalne znaczenie braterskiej przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim podkreślił I sekretarz KC PZPR Edward Gierek na XIII Plenum KC

PZPR, stwierdzając, że „przyjaźń ze Związkiem Radzieckim odpowiada żywotnym, narodowym i państwowym interesom Polski”.



Aleksiej Kosygin urodził się w rodzinie robotniczej w Petersburgu (Leningradzie) w lutym 1904 r.

W latach dwudziestych służył w armii, a następnie pracował w spółdzielczości spożywczej na Syberii. W 1935 r. ukończył Instytut Włókienniczy w Leningradzie, a w dwa lata później został tam dyrektorem fabryki przedziałniotkackiej. Później przeszedł do pracy w aparacie partyjnym.

Po wojnie A. Kosygin zajmował wiele ważnych stanowisk państwowych: pracował jako zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, minister finansów, minister przemysłu lekkiego, przewodniczący Gosplanu.

Od 1960 r. piastuje stanowisko I zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów, a od 1964 r. jest szefem rządu ZSRR.

Zastępcą członka Biura Politycznego A. Kosygin został wybrany w 1946 r. od 1960 r. jest członkiem Prezydium (od 1966 r. Biura Politycznego) KC KPZR.

Aleksiej Kosygin jest deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR. Dwukrotnie został odznaczony tytułem Bohatera Pracy Socjalistycznej i czterokrotnie Orderem Lenina.

PAP

Spotkanie przywódców KPZR i KPCz

10 bm. odbyło się na Krymie spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa i sekretarza generalnego KC KPCz, prezydenta CSRS, Gustava Husaka, który przebywał w Jaltie na wypoczynku. Przywódcy obu bratnich partii wysoko ocenili wyniki Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Wskazano przy tym, że dokument końcowy, podpisany w Helsinkach przez 33 kraje Europy, USA i Kanadę, i wyniki KBWE mają ogromne znaczenie historyczne, otwierają nowy etap w dziedzinie odprężenia międzynarodowego. (PAP)

Świadectwem naszej pozycji jest rola, jaką odegrała Polska w pracach przygotowawczych i w przebiegu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Sukces Konferencji, która otworzyła przed wszystkimi narodami naszego kontynentu nowe horyzonty pokojowej i owocnej współpracy — jest rezultatem konsekwentnej polityki naszego kraju, której fundamentem był, jest i będzie klasowy i narodowy sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Niezwykle ważnym czynnikiem w umacnianiu i pogłębianiu naszych związków z Krajem Rad jest stale rozszerzająca się współpraca gospodarcza. O skali i znaczeniu rynku radzieckiego dla naszego przemysłu świadczy fakt, iż obroty z ZSRR stanowią dziś niemal jedną trzecią globalnych obrotów handlowych Polski z zagranicą. Szacuje się, że w bieżącym 5-leciu wzajemne obroty towarowe między obu naszymi krajami osiągną wartość ok. 15,3 mld rubli tj. o blisko 1,9 mld rubli więcej aniżeli przewidywały wstępne założenia umowy 5-letniej na lata 1971—75.

Szczególną rolę odgrywa ZSRR jako nasz główny dostawca nowoczesnych dóbr inwestycyjnych.

ZSRR jest dla nas również najpoważniejszym dostawcą ważnych surowców. Dość przypomnieć, że w latach 1958—74 zakupiliśmy na rynku radzieckim 105 mln ton ropy, 197 mln ton rudy żelaza, ok. 2 mln ton bawełny i 19 mln ton zboża.

Polska z kolei, zajmująca drugie miejsce wśród socjalistycznych partnerów handlowych ZSRR, dostarcza do Związku Radzieckiego wiele wyrobów przemysłowych.

Polsko-radziecką współpracę gospodarczą charakteryzuje nie tylko duży wzrost globalnych obrotów handlowych i korzystna ich struktura, lecz także coraz wyraźniejsze powiązania wynikające z kooperacji i specjalizacji produkcji.

Dowodem nowych jakościowych stosunków jakie charakteryzują

Dokończenie na str. 3

Żniwa w Wielkopolsce na finiszu

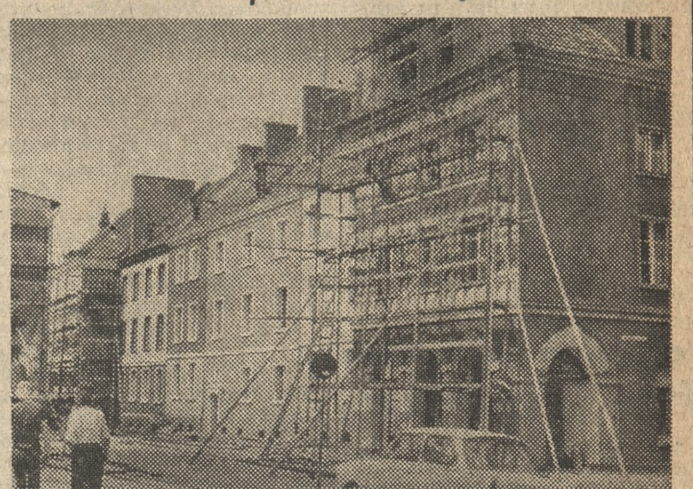
Kombajny schodzą z pól

Żniwa w Wielkopolsce wchodzi w końcową fazę. W województwach kaliskim, konińskim, poznańskim i leszczyńskim dobiega końca koszenie zbóż. Zamiast stóg, które dominowały w krajobrazie żniwnym, pojawiły się stogi zboża i uprzątnięte po kombajnach słomy. Natychmiast dokonuje się podorywek. Dobrze powioszono zasiane wcześniej poplony ścierniskowe. Dokonuje się uprawy gleby pod rzepak.

Podczas piątkowego objazdu województw poznańskiego i leszczyńskiego w niewielu tylko miejscach udało nam się spotkać pracujące jeszcze na polach kombajny. Np. w województwie leszczyńskim, gdzie w gminach, jak Mochy i Wilkowo całkowicie zakończono żniwa, dokonano przetrzutów sprzętu do gminy Góra. O zakończeniu żniw zameldowały w ubiegły piątek Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w Osowej Sieni i Kombinat PGR Karolew.

Podobne meldunki wpływały również od wielu jednostek społecznych z innych województw Wielkopolski. Po Kornbinacie PGR Naramowice, który zaprosił swoich żniwiarzy w czwartek na dożynkową kolację, podobnie uhołorował swoich pracowników Kombinat PGR Gołębin Stary, gdzie zbór zakończono w ubiegły piątek. W sobotę taki meldunek złożyła dyrekcja Kombi-

Koszalin przed dożynkami



W Koszalinie trwają przygotowania do tegorocznych ogólnopolskich dożynek. Roboty widoczne są na każdym kroku. Domy otrzymują nową elewację, modernizuje się ulice. Jedną z głównych arterii miasta, ul. Zwycięstwa, jest obecnie poszerzana i całkowicie przebudowywana. Dwie jezdnie przedzielone pasem zieleni nie tylko podniosą estetykę miasta w tym rejonie, ale nadto zwiększą bezpieczeństwo ruchu w centrum.

Na zdjęciu: domy u zbiegu ulic Księżnej Anastazji i Dąbrówki otrzymują kolorową elewację. Sztukatorzy odnawiają m. in. rzeźby.

(za)

Fot. — H. Kamza

PROGRAM GOSPODAROWANIA GRUNTAMI ROLNYMI W LATACH 1976 — 80 • ROZWÓJ PRODUKCJI WARZYW I OWOCÓW • DECYZJE W SPRAWIE INWESTYCJI ZLECANYCH POZA BILANSEM I ROZDZIAŁ ROBÓT BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 8 bm. Prezydium Rządu, nawiązując do uchwał XV Plenum KC PZPR w sprawie poprawy żywienia narodu i rozwoju rolnictwa, rozpatrzyło program gospodarowania gruntami rolnymi w latach 1976—1980. Przyjęta uchwała zapewnia organizacyjne, ekonomiczne i materiałno-techniczne warunki do trwałego i efektywnego zagospodarowania wszystkich gruntów rolnych.

W latach 1976—1980, wskutek utrzymującego się odpiływu młodzieży wiejskiej do zawodów pozarolniczych, zwiększy się liczba gospodarstw pozabawionych następców, a także liczba osób starszych, zawodowo czynnych w rolnictwie. Należy zatem zakładać, że wzrośnie obszar ziemi przekazywanej państwu, głównie za renty. Ziemia ta będzie wymagać intensywnego zagospodarowania.

W warunkach malejących zasobów żywej pracy ludzkiej

na wsi, utrzymanie i utrwalenie tempa wzrostu produkcji na całej powierzchni gruntów rolnych zakłada znaczne zwiększenie wydajności pracy

Dokończenie na str. 3

Podwyżka cen skupu żywca wieprzowego i mleka

W celu poprawy zaopatrzenia rynku, zwiększenia zainteresowania rolników wzrostem produkcji żywca wieprzowego i mleka, Rada Ministrów na wniosek Biura Politycznego KC PZPR postanowiła podwyższyć z dniem 11 sierpnia 1975 roku ceny skupu tych produktów.

Cenę skupu żywca wieprzowego podwyższono o 3 zł na 1 kg licząc wg. wagi żywej (o ok. 11 proc.).

Cenę skupu mleka podwyższono w porównaniu z cenami obecnie obowiązującymi średnio o 50 gr na litrze, a więc o 14 proc., z tym że z dniem 11 sierpnia 1975 r. podnosi się cenę o 30 gr. na 1 litrze, a z dniem 1 listopada o dalsze 20 gr na 1 litrze.

Wydatki państwa w związku z podwyżką cen żywca wieprzowego i mleka na rzecz producentów rolnych wzrosną w 1975 r. o 3,4 mld zł, a w roku 1976 o 9,8 mld zł.

Jakkolwiek nowe ceny skupu obowiązują od 11 sierpnia br., to jednak w przypadkach, w których żywiec wieprzowy został dostarczony w sobotę, dnia 9 sierpnia br., dostawy takie zostaną rozliczone również według nowych, podwyższonych cen, a różnica na korzyść dostawcy będzie wypłacona po 11 sierpnia br.

Decyzje te są konsekwentnym wyrazem realizacji polityki rolnej PZPR i ZSL.

PAP

(Komentarz na ten temat publikujemy na str. 2).

Jeszcze raz w tym miejscu
Dokończenie na str. 2

Dobry miesiąc w fabrykach Poznania

Mimo nasilenia urlopów i obezwładniających upałów załogi poznańskich fabryk wyprodukowały w lipcu o 12,7 procent więcej towarów (względnie też świadczyły usługi) niż przed rokiem, wykonując planowe zadania miesiąca w 103,2 procentach. Jest to bezsprzeczny sukces.

Na podkreślenie zasług przy tym fakt, że poziom zatrudnienia w fabrykach Poznania był w lipcu o 0,4 procent niższy, aniżeli w lipcu 1974 roku. Cały wysoki (wyższy od planowanego na br.) przyrost produkcji zawdzięczać więc należy doskonałej organizacji i technice wytwarzania, jeszcze lepszej dyscyplinie oraz wzrostowi wydajności pracy ludzi i maszyn.

Trzeba też powiedzieć o dużej skuteczności zabiegów administracji przemysłowej i służb pomocniczych w fabrykach, starających się ulżyć ludziom w bezpośredniej produkcji poprzez systematyczne chłodzenie pomieszczeń, ciągle za-

opatrywanie robotników w ciepłe orzeźwiający nie i, oczywiście, w materiały, narzędzia, dokumentację i inne pomoce produkcyjne.

Ze wstępnych obliczeń poznańskiego Urzędu Statystycznego wynika, że załogi fabryk Poznania wytworzyły w lipcu ponadplanowe towary i usługi o wartości 133,3 mln zł. Rynek wchłonił je jak gąbka wodę. Szkoda więc, że nie wszystkie poznańskie załogi zdołały wykonać w lipcu swe zadania. Np. Poznańskie Zakłady Obuwia „Domena” i parę innych nie wykonały swych miesięcznych zadań. Ich niedobory nie są duże, wynoszą 5 mln zł, ale w gospodarce się liczą. Nie wątpimy więc, że w następnych miesiącach zostaną odrobione.

I na koniec: średnie płace nominalne w poznańskim przemyśle osiągnęły w lipcu poziom 3348 zł, czyli o 10,8 procent wyższe, niż przed rokiem. (pch)

Zmarł D. Szostakowicz

W sobotę wieczorem zmarł w Moskwie w wieku 68 lat czołowy kompozytor radziecki, Dmitrij Szostakowicz. Przyczyną zgonu była choroba serca.

Dmitrij Szostakowicz urodził się 25 września 1906 roku w Petersburgu. Jest autorem 15 symfonii, wielu koncertów (skrzypcowych i fortepianowych), oratoriów, oper, baletów, muzyki filmowej. Sławę światową przyniosła mu VII Symfonia Leningradzka (skomponowana i po raz pierwszy wykonana podczas oblężenia Leningradu przez wojska hitlerowskie). Pierwszą symfonię napisał mając niespełna 20 lat. W 1927 roku uzyskał dyplom na konkursie chopinowskim w Warszawie.

Szostakowicz był jednym z największych współczesnych symfonicznych.

Za swą twórczość kompozytor był wielokrotnie odznaczany nagrodami państwowymi i międzynarodowymi. (PAP)

Żniwa na finiszu

Dokończenie ze str. 1

apelujemy o zachowanie jak największej ostrożności, gdyż upalna pogoda stwarza ogromne niebezpieczeństwo wybuchu pożarów, szczególnie podczas omłotów, wykonywanych przy użyciu ciągników. Bez względu na to, że przepisy przewidują, że przy stosowaniu się do przepisów przeciwpożarowych przy stosowaniu zboża i słomy, które nie mogą znajdować się w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań. (emp)

Telefony donoszą

● W Kotlinie w woj. kaliskim przewrócił się jadący z nadmierną szybkością motocyklista D. J. Odnosił on wraz z synem obrażenia. Oboje przebywają w szpitalu.

● Podczas kąpieli w jeziorze w Dolniku utonął 19-letni Grzegorz M., a w jeziorze w Solcu — 18-letni Klemens Sz.

● W Konarskim, w gminie Książ, zginął motocyklista Jerzy M., który wpadł na przydrożne drzewo.

● Na ul. Staszica w Obornikach odniósł ciężkie obrażenia motocyklista J. N., który jadąc w stanie nietrzeźwym „wylądował” na drzewie.

● Na odcinku Kicin — Kłiny prowadzący samochód marki „Fiat” Marek T. zjechał na zakręcie drogę motocyklistę. Kierujący motocyklem i pasażerka odnieśli obrażenia. Podobnie zakończył się wypadek w Dziekanowicach w pobliżu Gniezna, gdzie jadący nieprawidłowo motocyklista Edmund K. uderzył w bok samochodu. (b)

POGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Lokalne burze. Temperatura maksymalna od 25 st. na wschodzie do 32 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

2 STRONA

GŁOS — 11 VIII 1975

Duży wysiłek państwa na rzecz gospodarki żywnościowej

Korzystniejsze warunki ekonomiczne dla producentów rolnych

Podjęte na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, zgodnie z zaleceniem Biura Politycznego KC PZPR, decyzje o podniesieniu z dniem 11 sierpnia br. cen skupu mleka i trzody chlewnej są wyrazem kolejnego, dużego wysiłku państwa na rzecz gospodarki żywnościowej i konsumenta. Jest to bowiem, przy zachowaniu dotychczasowych cen detalicznej sprzedaży mleka i mięsa, dodatkowe poważne obciążenie dla naszej gospodarki narodowej.

Decyzje te dowodzą raz jeszcze konsekwentnej realizacji stale doskonalonej, stosownie do potrzeb i w trosce o dobro społeczeństwa, polityki rolnej oraz przyjętego, niedawno, bo w październiku ub. roku na XV Plenum KC PZPR, perspektywicznego programu dalszej poprawy wyżywienia narodu i rozwoju rolnictwa.

Do osiągnięcia tych celów nie wystarczy jednak tylko na krótkim etapie. Muszą być równocześnie kształtowane od powiednie warunki ekonomiczne, a więc stosowane bodźce pobudzające rolników do rozwijania produkcji także w tych działach, w których jej opłacalność, na skutek rosnących kosztów wytwarzania, zmalała, w rezultacie czego zamiast wzrostu występują tendencje spadkowe.

Takie tendencje spadkowe, m. in. w wyniku mniejszych w ub. roku zbiorów pasz wystąpiły w br., zwłaszcza na poziomie pierwszego i drugiego kwartału, w produkcji i skupie mleka. Dzięki maksymalnemu wysiłkowi organizacyjnemu i poprawie sytuacji paszowej skup mleka utrzymuje się obecnie na poziomie zbliżonym do tego samego okresu ub. roku, ale jest niższy od planowanego na br. Równocześnie jest coraz większy popyt na mleko i jego przetwory. Np. sprzedaż masła wzrosła miesięcznie o 15 proc., — 17 proc., a mleka, twarogów, napojów mlecznych — o 9 proc., — 17 proc., podczas gdy stale maleje popyt na masło roślinne czy smalec, których przemysł spożywczy mógłby dostarczyć znacznie więcej.

To rosnące zapotrzebowanie na mleko i jego przetwory utrzymuje się mimo że mamy jedno z najwyższych w świecie spożycie tych produktów w przeliczeniu na jednego mieszkańca i przewyższamy pod tym względem nawet takie kraje, jak Dania, USA, Holandia, Francja czy Kanada.

W jeszcze szybszym tempie wzrasta zapotrzebowanie rynku na mięso i jego przetwory, chociaż i w spożyciu tych produktów znajdujemy się na poziomie m. in. takich krajów jak np. Holandia lub Dania. W tym pięcioleciu spożycie mię-

Wzrost cen w EWG

Opublikowane w piątek w Brukseli oficjalne dane statystyczne wykazują stały, znaczny wzrost cen w krajach EWG. W okresie od czerwca 1974 do czerwca 1975 ceny wzrosły: w W. Brytanii — o 26,2 proc., w Irlandii — o 24,5 proc., we Włoszech — o 19,0 proc., w Belgii — 12,5 proc., we Francji — o 11,7 proc., w Danii o 10,6 proc., w Holandii — o 10,1 proc. i w RFN — o 6,4 proc.

Telegram przywódców ZSRR

L. Breżniew, N. Podgorny i A. Kosygin wystosowali telegram do prezydenta Indii, F. Ali Ahmeda i premiera I. Gandhiego, w którym pozdrawiają przywódców indyjskich w związku z czwartą rocznicą podpisania porozumienia o pokoju, przyjaźni i współpracy między ZSRR i Indiami.

Wywiad G. Forda

Prezydent USA G. Ford, w wywiadzie udzielonym amerykańskiej rozgłośni telewizyjnej „PBS” pozytywnie ocenił wyniki zakończonej w Helsinkach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Konferencja ta — powiedział — zwiększyła szanse osiągnięcia porozumienia w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń nuklearnych (SALT) i stworzyła mocne podstawy dla pokoju w Europie.

Premier Turcji o bazach USA

Premier Turcji, S. Demirel oświadczył, że w związku z decyzjami rządu amerykańskiego, poczynając od 25 lipca br. zostaną przetrzymane działania wszystkich obiektów wojskowych w Turcji, które funkcjonowały na zasadzie dwustronnych porozumień między Turcją i Stanami Zjednoczonymi.

Inicjatywa Kambodży

Agencja France Presse pisze z Bangkoku, że Kambodża zwróciła się do Tajlandii, z oficjalną propozycją rozpoczęcia rokowań na temat nawiązania stosunków dyplomatycznych. Pisemna oferta w tej sprawie została złożona w tajlandzkiej MSZ 6 sierpnia.

Prezydent Francji w Gabonie

Prezydent Francji Valéry Giscard d'Estaing przybył do Gabonu po zakończeniu oficjalnej wizyty w Zairze, gdzie przeprowadził rozmowy z prezydentem Sese Seko Mobutu.

Stosunki Francja — Peru

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych poinformowało, w

warunki ekonomiczne. Zadaniem rolnictwa jest maksymalne wykorzystanie istniejących możliwości zwiększenia w roku przyszłym produkcji zwierzęcej. Jest to bowiem sprawa nie tylko produkcyjna. To wielka sprawa społeczna i dlatego wszystkie poczynania w rolnictwie muszą być podporządkowane wykonaniu tego zadania.

FRANCISZEK BOBULA

V. Goncalves ponownie na czele gabinetu

Zaprzyśiężenie nowego rządu w Portugalii

W Portugalii przezwyciężony został trwający przez dłuższy czas kryzys rządowy. W piątek został zaprzysiężony nowy rząd Portugalii, na którego czele stanął ponownie Vasco Goncalves.

W skład rządu wchodzi dwóch wicepremierów — pułkownik Arnau Metelo, b. minister administracji i profesor Teixeira Ribeiro, dziekan uniwersytetu w Coimbra. Ministrem spraw zagranicznych został Mario Ruivo, b. sekretarz stanu ds. rybołówstwa.

Pod przewodnictwem premiera Goncalvesa odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu Portugalii.

Z poznańskiej „Centry”

Nowości elektrochemii

Specjaliści z Zakładu Doświadczalnego Centralnego Laboratorium Akumulatorów i Ogniwi w Poznaniu opracowali wiele nowych urządzeń dla przemysłu elektrotechnicznego i elektrochemicznego. Wykonał on tu m. in. serię tzw. sedimentatorów — urządzeń wykorzystywanych do analizy wielkości pyłów i granulatów. Przy ich pomocy można określać m. in. stopień zanieczyszczenia przemysłowych. Niewielki przyrząd pozwala ustalić precyzyjnie procentowy skład pyłów od 1 do 60 mikronów.

Dla zakładów przemysłowych korzystających z akumulatorów srebrno-cynkowych wyprodukowano automaty do ładowania tych akumulatorów. Zapewniają one precyzyjną kontrolę podczas ładowania akumulatorów i umożliwiają ich pełne wykorzystanie. We wszystkich zakładach przemysłu elektrochemicznego wytwarzających ogniwa i baterie instalowano nowe woltomierze, które służą do automatycznej kontroli napięcia różnych typów baterii i ogni. Pozwalają one skrócić czas badań i pomiarów w porównaniu do tradycyjnych mierników. (PAP)

Burzliwy weekend w Irlandii Północnej

W Irlandii Północnej mimo nadal obowiązującego zawieszenia broni, doszło w sobotę 9 bm. i w niedzielę 10 bm. do poważnych zamieszek. Zostały one zorganizowane przez członków i sympatyków IRA z okazji 4 rocznicy rozpoczęcia przez rząd brytyjski internowania bez sądu osób podejrzanych o przynależność do IRA względnie współpracę z nią. Zorganizowano 11 wieńców protestacyjnych. Siły policyjne zostały w 30 przypadkach zaatakowane, podłożono 2 bomby i dokonano 10 podpalenia. W starciach z policją 1 osoba została zabita, 37 rannych i 60 aresztowanych. (PAP)

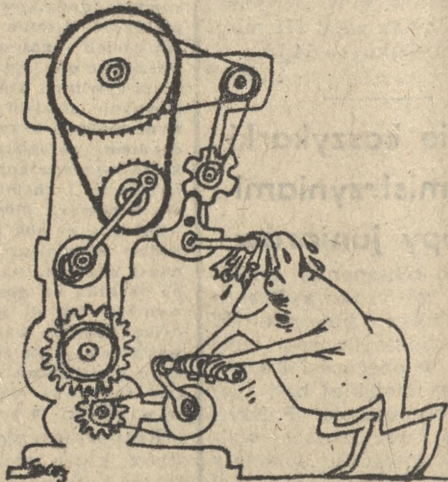
Terroryści japońscy wylądowali w Libii

Samolot japoński typu „DC-8” z terrorystami japońskimi i czterema dobrowolnymi zakładnikami na pokładzie wylądował na lotnisku w Trypolisie o godz. 1.55 czasu warszawskiego w nocy i czwartku na piątek. Jak podała agencja Reutersa, samolot zatrzymał się w odległym punkcie lotniska i został natychmiast otoczony przez samochody policyjne, straż pożarną i karetki pogotowia. Na pokład weszli przedstawiciele władz libijskich. Terroryści złożyli broń i oddali się w ręce władz. Trzema samochodami odwieziono ich w nieznanym kierunku. Czterech członków załogi samolotu zwolniono. Nie odnieśli oni żadnych obrażeń. (PAP)

Terroryści japońscy wylądowali w Libii

Samolot japoński typu „DC-8” z terrorystami japońskimi i czterema dobrowolnymi zakładnikami na pokładzie wylądował na lotnisku w Trypolisie o godz. 1.55 czasu warszawskiego w nocy i czwartku na piątek. Jak podała agencja Reutersa, samolot zatrzymał się w odległym punkcie lotniska i został natychmiast otoczony przez samochody policyjne, straż pożarną i karetki pogotowia. Na pokład weszli przedstawiciele władz libijskich. Terroryści złożyli broń i oddali się w ręce władz. Trzema samochodami odwieziono ich w nieznanym kierunku. Czterech członków załogi samolotu zwolniono. Nie odnieśli oni żadnych obrażeń. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Z cyklu: „Mamy pomysły”.
Rys. — S. Kobylński (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmerek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW

600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja naczo 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZO im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł)

Przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029.

Służba zdrowia w nowym układzie administracyjnym kraju

W związku z nowym podziałem administracyjnym kraju zostały się zarządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie organizacji i wzorcowych statutów zespołów opieki zdrowotnej, organizacji i wzorcowego statutu wojewódzkiego szpitala zespólnego i specjalistycznych zespołów opieki zdrowotnej oraz w sprawie organizacji i statutu wojewódzkiego szpitala specjalistycznego.

W nowym układzie administracyjnym podstawowymi jednostkami służby zdrowia są poły opieki zdrowotnej, które naczelnym zadaniem jest ewidencja wszechstronnych i pełnych świadczeń lekarskich dla ludności. Podstawowym obszarem działania zespołu jest obwód zapobiegawczy-leczniczy obejmujący teren mieszkalny przez 30 do 150 mieszkańców w jednym kilku miastach i sąsied-

nich gminach. Miasta liczące ponad 150 tys. mieszkańców mogą stanowić 1 lub więcej obwodów zapobiegawczy-leczniczych w zależności od miejscowych warunków. Również na terenach o dużej koncentracji skupisk miejskich obwód zapobiegawczy-leczniczy może stanowić obszar zamieszkały przez więcej, niż 150 tys. osób. Każdy obwód dzieli się na rejony. Rejon miejski obejmuje 3 — 5 tys. mieszkańców, a rejon wiejski 3 — 6 tys. Promień działania rejonu wiejskiego nie powinien przekraczać 5 — 6 km.

Zarządzenie określa szczegółowo rodzaj placówek sprawujących podstawową opiekę zdrowotną. Np. dla ludności wiejskiej sprawowaną jest ona poprzez wiejskie, gminne i przyzakładowe ośrodki zdrowia. W ich skład, poza poradnią ogólną i stomatologiczną, mogą wchodzić również poradnie dla kobiet i dzieci, pracownie diagnostyczne.

W nowym akcie prawnym duża

uwagę zwraca się na rolę i znaczenie tzw. służb społecznych. Polegają one na prowadzeniu żłobków, domów małego dziecka, domów rencistów, a także prowadzeniu rehabilitacji zawodowej, a w niektórych przypadkach również na udzielaniu pomocy społecznej. Ta nowa funkcja placówek służby zdrowia ma na celu lepsze zaspokajanie potrzeb życiowych osób niezdolnych do pracy ze względu na wiek lub stan zdrowia. Np. działalnością opiekuńczą objęte będą wszystkie dzieci do lat trzech matek pracujących oraz dzieci w tym samym wieku pozbawione opieki rodziny.

Niezwykle istotną cechą nowej organizacji służby zdrowia jest jej elastyczność. Np. przepisy nowego aktu mówią wprost, że w razie potrzeby bezzwłocznie udzielania pomocy lekarskiej lub w innych szczególnych okolicznościach, niezbędnych świadczeń obojętnie jest udzielić najbliższej komórce organizacyjnej zespołu lub innemu zakładowi służby zdrowia mającemu odpowiednie warunki. Również niektóre świadczenia w zakresie specjalistycznej opieki zdrowotnej oraz służby społecznej mogą być udostępniane mieszkańcom sąsiednich obwodów zapobiegawczy-leczniczych.

PAP

Prezydent Indii aprobował poprawki do konstytucji

Poprawki do konstytucji przedstawione przez rząd indyjski zostały w niedzielę zaakceptowane przez prezydenta Fakhrudina Ali Ahmeda. Nowa ustawa kładzie kres egzystencji się sprawie legalności wyboru premiera pani Indry Gandhi i nabiera mocy z dniem 1 stycznia 1977 r. Sąd Najwyższy miał zbadać apelację pani Gandhi od werdyktu sądu w Allahabadzie, który nieważnił jej mandat wyborczy do parlamentu, z 1971 r.

Według nowego tekstu ustawy, wybór prezydenta i wiceprezydenta, jak też wybór do parlamentu premiera i przewodniczącego Izby niższej nie mogą być oddane kwestionowane przez trybunał sprawiedliwości. (PAP)

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

rolnictwie, poprzez nasycenie go odpowiednim sprzętem i urządzeniami technicznymi, stanowiącymi substytut ubytku siły roboczej. Bieżące się pod uwagę dalszy wzrost popytu na ciągniki i maszyny rolnicze. Przemysł maszyn rolniczych będzie dążył do maksymalnego zaspokojenia potrzeb rolnictwa w tej ważnej dziedzinie.

Szczególną uwagę zwrócono na fakt, że efektywne wykorzystanie techniki w produkcji rolnej może następować w warunkach koncentracji, w różnych formach, ziemi i dokonujących się przeobrażeń w strukturze rolnictwa. Proces ten pozwala na stosowanie nowoczesnych form i metod organizacji pracy i zarządzania rolnictwem.

Głównymi odbiorcami przeobrażeń i posiadanej przez państwo ziemi będą gospodarstwa uspołecznione: PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i spółdzielnie kółek rolniczych.

Podkreślono jednocześnie konieczność dalszego rozwoju zespołów rolników indywidualnych oraz ich udziału w zagospodarowaniu ziemi. Uwzględniono też interesy dobrze gospodarujących rolników indywidualnych. Będą oni mogli nabywać lub dzierżawić nowe grunty, które z racji swojego położenia bądź rozdrobnienia mogą być przez nich odpowiednio wykorzystane.

Ustalono przez XV Plenum KC PZPR zadania w dziedzinie wzrostu i poprawy struktury wyżywienia znalazły również odbicie w powziętej przez Prezydium Rządu decyzji, która dotyczy zapewnienia warunków do rozwoju produkcji warzyw i owoców oraz ich zagospodarowania do roku 1980 i w latach następnych.

Założony na rok 1980, w porównaniu do roku 1973, wzrost spożycia owoców o 135 proc. i warzyw o 51 proc. wymaga znacznego przyspieszenia rozwoju produkcji ogrodniczej. Wysoka dynamika wzrostu spożycia owoców i warzyw

wynika z potrzeb racjonalnego żywienia.

Warunkiem wykonania przyjętych zadań będzie poprawa zaopatrzenia producentów w maszyny i urządzenia do sadownictwa i ogrodnictwa. Czynnikiem aktywizującym rozwój produkcji ogrodniczej i poprawę zaopatrzenia rynku będzie dalsza rozbudowa chłodnictwa i przetwórci warzyw i owoców.

W podjętej decyzji zakłada się m. in. specjalizację gospodarstw, wsi i gmin w produkcji określonych gatunków warzyw i owoców, a także zapewnienie producentom niezbędnych usług z dziedziny mechanizacji, ochrony upraw, transportu owoców i warzyw oraz poradnictwa fachowego i instruktażu.

W kolejnym punkcie Prezydium Rządu rozpatrzyło i podjęło decyzję w sprawie inwestycji zleczanych i przyjmowanych poza bilansem i rozdziałem robót budowlano-montażowych. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła, przy udziale Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Narodowego Banku Polskiego, kontrolę zleceń przekazywanych przedsiębiorstwom budowlano-montażowym na rok 1975. Celem, który przyswierał przeprowadzonym działaniom, było dalsze umocnienie dyscypliny inwestycyjnej wyeliminowanie występujących nieprawidłowości i przypadków samowoli oraz uporządkowanie ujawnionych robót, które podjęto poza planem. Część tych robót doprowadzi się do końca we właściwym czasie; pozostałe, a jest ich większość, połączono wstrzymać. Jednocześnie Prezydium Rządu postanowiło wyciągnąć surowe konsekwencje w stosunku do przedstawicieli administracji terenowej, odpowiedzialnych za naruszenie zasad obowiązujących przy podejmowaniu i realizacji decyzji inwestycyjnych. (PAP)

Premier ZSRR A. Kosygin przybywa do Polski

Dokończenie ze str. 1

naszą współpracę ze Związkiem Radzieckim są przedsięwzięcia dotyczące wspólnej polityki inwestycyjnej. Do takich zaliczyć należy nasz udział w budowie wielkiego rurociągu gazu w Orenburgu, budowie kombinatów azbestowego i celulozowego na terenie Związku Radzieckiego.

Istotne znaczenie dla naszej współpracy ma również rozszerzenie i pogłębienie różnorodnych form współdziałania w sferze nauki i techniki.

Dalszy aktywny rozwój współpracy gospodarczej między Polską i ZSRR wymagać będzie nowych przedsięwzięć o charakterze długookresowym, które z jednej strony będą odpowiadały gospodarczym tendencjom rozwojowym obu krajów, z drugiej zaś — pozwolą na rozszerzenie trwałych powiązań produkcyjno-handlowych.

Wizyta premiera A. Kosygina i jego rozmowy z przywódcami naszego kraju, których istotnym elementem będzie przeanalizowanie stanu koordynacji narodowych planów gospodarczych Polski i ZSRR na lata 1976—80, w decydującej mierze przyczynią się do nadania nowych impulsów współpracy polsko-radzieckiej. (PAP)

Mój zawód: spiker

ROZMOWA NA ŻYCZENIE

Irena Falska — jest obecnie jedną z najbardziej znanych spikerów radiowych. Słyszemy codziennie jej głos na antenie. Widujemy ją także coraz częściej w programach telewizyjnych, gdzie do niedawna była jedyną kobietą-lektorką.



Fot. — H. Kamza

— Pani głos — to już nasza stała codzienność radiowa. Od jak dawna jest pani spikerem?

— Spikerem zostałam 16 lat temu. Wiele lat przedtem byłam już lektorem radiowym, tzn. czytałam wyłącznie na taśmę. Przed spikerowaniem miałam jednak już za sobą sporą praktykę w radiu. Przypadek zdarzył, że usłyszałam mnie nasłuchiujący już „as” spikerów — redaktor Tadeusz Bocheń-

HASŁO — Lednica ODZEW — Polska

Nielatwo reporterowi pisać o tym obozie. Bo jest tu i las, a w nim namioty, jest normalny program harcerskich zajęć, jest też łajba, którą się pływa na wyspę i lo patka archeologa, którą można odkopać szczątki historii, jest Piast i Rzepicha a w sąsiednim podoboju Lesław i Kochany, którzy spór z sobą wiodą, zakończony wspólną zabawą, jest zwykły wieczorny apel i normalne harcerskie ognisko. Ale jest też coś więcej. Cel, dla którego tu przybyli.

Wpierw jednak słów parę o bohaterach tego reportażu. Są uczniami szkół ponadpodstawowych całej Wielkopolski. Niektórzy przyjechali tu „w ciemno”, nie bardzo wiedząc, o co właściwie chodzi; hasło „Lednica” zapowiadało im tylko zwykły harcerski obóz. Inni, jak na przykład harcerze 3 Drużyny Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego z Ostrowa Wielkopolskiego, są tu po raz drugi. Przez cały rok przygotowywali się do tej swojej Wielkiej Przygody, opowiadali o niej koleżankom i kolegom, zachęcali do współudziału. Jest ich też, tych ostrowian, na obozie 21, w tym tylko 4 dziewczyny, co na tym prawie wyłącznie żeńskim zeropowaniu jest nie lada ewenementem.

Spotkali się na przełomie lipca i sierpnia w Imiołkach, nad brzegiem Jeziora Lednickiego. Nad wejściem do obozu zawieszili napis: „Lednica — 75”. I przystąpili do działania, nieco utrudnionego kaprysami pogody.

Same Imiołki nie są zbyt ciekawe. Wieś, reaktywowana na terenach wysiedlonych przez hitlerowskiego okupanta, jest zaniedbana, choć pod wpływem harcerzy (a głównie wizytujących teren obozu władz) zniknęły sprężyny gnójki, przeniosły się na drugą stronę gospodarskich zabudowań. Pobliska RSP też już dostarczała przykłądów zły roboty, ale ten codzienny kontakt z nie najpiękniejszą stroną naszej rzeczywistości pozwalał niejednokrotnie na polaryzowanie postaw, zmusza do zwiększenia poczucia własnej odpowiedzialności.

Najważniejsze są jednak nie Imiołki i nie Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna, w której harcerze zadeklarowali pomoc podczas żniw. Najważniejsze jest jezioro i znajdująca się na nim wyspa, w przeszłości jeden z głównych ośrodków obronnych i administracyjnych państwa Polan i Polski Mieszka I oraz Bolesława Chrobrego. Ten ostatni — jak chce le-

genda — tu właśnie ujrzał światło dzienne, tutaj też gościł cesarz Otton III, który stąd wędrował bosą do Gniezna po drodze uśmiercając szkarlatem. Wokół tego jeziora zlokalizował Ignacy Kraszewski akcję „Starej Baśni”, na ostrowie („ostrow” w języku staropolskim oznaczał wyspę) sadowił siedzibę świętego ognia.

Wyspa zamieszkała była już w młodszej epoce kamiennej, w X wieku powstał tu potężny kompleks kamiennych budowli książęcego palatium wraz z kaplicą oraz mostami, łączącymi ją ze stałym lądem. Przez mosty te i wyspę prowadził trakt łączący Poznań i Gniezno.

Zniszczone przez czas i najeźdźców palatium dostarczyło hitlerowcom kamieni na budowę dróg, bo daremny poszu kiwaniu śladów wikingowego pochodzenia budowli postanowili bowiem zniszczyć tę kołębke polskości, ocalała do dziś szczątki tak pałacu jak i mostu świadczą jednak o wysokiej technice budowlanej i inżynierskiej naszych przodków.

Właśnie na jednym z mostów przyczółków wielkopolscy harcerze zawarli bliższą znajomość z historią. Teren ten został wyznaczony pod prace wykopaliskowe, w których mieli brać udział. Jednym bowiem z założeń tegorocznej Operacji „Lednica” miało być zetknięcie młodzieży szkół średnich o zainteresowaniu waniach historycznych z autentyczną pracą etnografii i archeologa. Instruktorami pierwszego turnusu byli studenci odpowiednich kierunków uniwersyteckich studiów, komendantką podoboju mgr Renata Rogozińska, absolwentka etnografii, kończąca obecnie historię sztuki. Na drugim turnusie paleontolog kierownika przejeżdża Leszek Degeński, student archeologii, który skierowany został na praktykę właśnie na Ostrów Lednicki.

Czy zaproponowana w Imiołkach formuła „oboju naukowego” w pełni zdoła egzaminować — rzecz do dyskusji. Prace harcerzy przy normalnych wykopaliskach z istoty rzeczy musiały być ograniczone do bardzo prostych czynności. Ale w Imiołkach są ślady po dawnym gródku strażniczym. Może by tak utworzyć — pod kierunkiem pożytych już dla tej idei fachowców — młodzieżowe stanowisko archeologiczne?

Ten „obóz naukowy” to za ledwie cząstka Operacji. Młodzież tęskni do wielkiej przygody, choć o tym nie bardzo chętnie mówi.

Dowodem słynna już dziś Operacja „Frombork 1901”. Taką samą wielką przygodą może stać się Operacja „Lednica”. Ktoś podczas spotkania z uczestnikami tegorocznych obozów nie bez racji na określenie Ostrowa Lednickiego użył terminu „Mekka Polaków”. Tu kształtowała się nasza państwowość, nasza kultura narodowa. Mimo nie najlepszej informacji ciągną tu wycieczki, zjeżdża Polonia zagraniczna. Totem zasadniczym celem Operacji jest budowa na wschodnim brzegu jeziora skansenu, który by stanowił przedłużenie powstającego w Gnieźnie muzeum początków państwa polskiego.

Ale sami harcerze ciężaru tej zakrojonej na szeroką skalę akcji nie udźwigną. Potrzebują sojuszników, którzy by deklaratywnie swą pomoc nie tylko na czas trwania letnich obozów, lecz przygotowywali w ciągu całego roku dla tychże właśnie obozów front robót. Toteż w najbliższej przyszłości musi powstać specjalny sztab Operacji, skupiający ludzi kompetentnych różnych branż i specjalności, i to nie tylko z terenu województwa poznańskiego.

Zacząć trzeba od zagospodarowania terenu własnych obozów. Podczas tegorocznych turnusów młodzież pod kierunkiem speców z poznańskiego Biura Budownictwa Komunalnego wykonała plan sytuacyjny terenu, który przez to samo Biuro w czynnie społecznym (nie na darmo jego pracownikiem jest komendant obozu, Stanisław Łukasiewicz) zostanie fachowo opracowany. Poza stołówką i kuchnią, budowanymi przez harcerzy, przydałyby się jakiś klubik, w którym by można wypić kawę i obejrzeć program telewizyjny, wypożyczalnia sprzętu wodnego, a nade wszystko — basen kąpielowy. Wszak Operacja trwać będzie dobrych kilka lat.

A co do skansenu... Jego koncepcja zrodziła się kilkanaście lat temu, początki zostały już zrobione, wybrano obiekty, które mają być do niego przeniesione. Czy nie można by pieczę nad tymi właśnie obiektami powierzyć harcerzom, którzy by je dokładnie opisali, a następnie rozebrali i całe po cału znowu złożyli do kupy? Hasło „Lednica” przestałoby być w środowisku młodzieży niewiele mówiącym dźwiękiem, kryłoby się z nim dotykające na co dzień żywej historii naszego państwa.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

ny zawód spikera od dawno?

— Oczywiście różni się nasza praca od tej w pierwszych latach istnienia radia tym, że kiedyś absolutnie wszystko szło na żywo. Trudno więc było cokolwiek skorygować przed wejściem na antenę. Dziś naturalnie technika przysłała nam z pomocą. Zanim jednak na dobre tak się stało, choć nie było to tak znowu bardzo dawno, ja sama przeżyłam parę emocjonujących momentów. Nie jest to oczywiście żaden ewenement, bo każdy ze spikerów ma ich w swojej pracy niemało. Ale moje były z najbliższych, zdawałoby się, powodów. Raz, kiedy czytałam z Piotrem Rowińskim na żywo, skrzynkę poszukiwań zaginionych rodzin, natrafiłszy na przekomiczny spłot nazwisk. Nikt w studio nie mógł utrzymać powagi, a ja, pierwsza śmiejąc się, parsknęłam, niestety, i musiałam uciec ze studia. Wyszło to na antenie jak kaszel i słuchacze zapytywali radio, czy jestem chora. Ale od tej pory audycja nasrwała na była wyłącznie na taśmę.

Dziś już takie rzeczy niemal się nie zdarzają. Technika jest bowiem na coraz wyższym poziomie.

— Jakie kwalifikacje wymagane są od spikera? Czy każdy mający foniczny głos może nim zostać?

— Nie jest to takie proste. Dziś stawiane są szczególnie duże wymagania. Mimo stale ogłaszanych przez radio naborów i szkolenia przylatujących kandydatów brak nam spikerów. Oczywiście głos i poprawna dy-

kcja to podstawa w tym zawodzie. Ale trzeba mieć ponad to wyższe wykształcenie i znajomość co najmniej dwóch obcych języków. A co także nie mniej ważne, ogólne przyzwyczajenie kulturalne. Powiedział kiedyś ktoś, że „spiker” musi być znakomitym dyktantem. Dodałabym — znakomitą i nie takim absolutnym. Wielokrotnie brałam udział w przesłuchaniach nowych kandydatów na spikerów. Staram się im pomóc, ale często brak im po prostu obycia, co jest trudne do szybkiego nauczania. Od ubiegłego roku wszystkie osoby występujące na antenie obowiązuje posiadanie tzw. karty mikrofonowej. O jej przyznaniu decyduje komisja.

— Czy spiker jest zawodem równouprawnionym?

— Na pewno, jeżeli chodzi o proporcje kobiet i mężczyzn. Ale poszukuje się stale mężczyzn. Nie dlatego, że lepiej sobie dają radę z tą pracą. Bo tak nie jest. Ale po prostu ciągłe jest więcej audycji pisanych na głosy męskie. To samo jest z filmem i kronikami filmowymi. Ja jestem chyba ciągła jedynym spikerem — kobietą współpracującą z filmem.

— Czego życzyłaby pani tym, którzy chcieliby pójść w pani ślady?

— Żebym polubił swą pracę jak każdy zawód, który chce się dobrze wykonywać.

Rozmawiała:
BARBARA KERBER

Wypoczynek i pracowite godziny

TEATRY

Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 10 „Mania wielkości” (fr. b.o.), g. 12.30, 15.30 „Ważni” (USA 15 l.), g. 17.30, 20.15 „Kabaret” (USA 15 l.).
KDF PALACOWE — nieczynne.
APOLLO — g. 15, 17.30, 20.15 „Dzieje grzechu” (pol. 15 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.15 „Peppino podbija Amerykę” (wł. 15 l.).
GONG — g. 10, 12.15, 20 „Świadek koronny” (wł. 15 l.), g. 18, 19 „Aresztuję cię przyjacielu” (ang. 15 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Port lotniczy” (USA 15 l.).
GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Ballada o Cable’u Hogue’u” (USA 15 l.).
KOSMOS — g. 20 „Francuski łącznik” (USA 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Być kobietą” (radz. 15 l.).
MINIATURKA — nieczynne.
OLIMPIA — g. 15 „Winnetou i król naffy” (jug. b.o.), g. 17.30 „Miłość szesnastolatki” (NRD 15 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Wspaniałe słowo wolność” (radz. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Julka, Julia, Juleczka” (NRD b.o.).
PRZYJAZN — nieczynne.
RIALTO — g. 10, 12.30 „W poszu kiwnię miłości” (ang. 15 l.), g. 15.15, 17.30, 20 „40 karatów” (USA 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — nieczynne.
SCALA — g. 16.15, 19 „Haiti wypała przeklęta” (USA 15 l.).
TECZA — nieczynne.
WARTA — g. 10, 16 „Uzama — wódz Apaczów” (NRD b.o.), g. 12, 14, 18, 20 „Nie oglądaj się teraz” (ang. wł. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne.
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mściciel” (USA 15 l.).
WRZOS (Lubon) — nieczynne.
WRZOS (Mosina) — nieczynne.
*
OGROD ZOOLOGICZNY ul. Krancowa i ul. Zwierzyniecka 5-19.

DYZURY

SZPITAL: Interna, neurologia, okulistyka — ul. Walki Młodych 7; chirurgia dziecięca — ul. Krysielowa 7; laryngologia, chirurgia — ul. Grunwaldzka 16/18.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Łozowa 53 (Szkoła Podstawowa 49), tel. 32-03-31; Osiedle Plastowców 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; Podstacja Polonizacji-Ginekologiczna ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 299 i 544-44. Wszystkie podstacje czynne są całą dobę.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 7-22, tel. 999 i 540-93. Punkt udziela informacji z zakresu służby zdrowia m. Poznania.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurny: lekarz psychiatra, psycholog, porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 249, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleśka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 993 5-9-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowcy; 7.40 Takt i minut; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.25 „Wieczór w Bizancjum” — pow.; 8.35 Tańce z różnych epok; 9.05 Wakacje z przebojem; 9.30 Słynne rosyjskie chóry ludowe; 9.55 Refleksy; 10. Lato z Radiem; 12.25 Z kubańskiej płytki; 13. Spiewają zagraniczne chóry studenckie; 13.15 Rytm, rynek, reklama; 13.30 Kataloż wydawniczy; 13.35 Koncert G-dur na flet i orkiestrę; 14 Sport to zdrowie; 14.05 Z cyklu „Wiesz tańczy i śpiewa” — „Góralskie pośladki”; 14.30 Lato z muzyką; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Arie wokalne, arie instrumentalne; 15.35 Nowości muzyki instrumentalnej; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualn. kulturalne; 16.35 Turniej gitarzystów; 17 Radiokurier; 17.20 Sylwetka kompozytora — Łos Janacek; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Konc. z gwiazdą — Dalida; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.29 Z nagran duetu fortep. W. Kisielewski i M. Tomaszewski; 20.35 Interwju; 21.15 Wiedeńskie echa muzyczne; 22.20 Muz. lud. wschodu — Turcja; 22.30 Propozycje i zapraszamy; 22.45 Mini recital Ursuli Sipin; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Muzyka na estradach świata — Konkurs pianistyczny im. królowej Elżbiety gra Jurij Jegorow (ZSRR).
WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj z premysli; 7.45 Muzyczny dialog; 8.35 My 75; 8.45 Motywy ludowe w twórczości kompozytorów polskich; 9 II Kwintet fortepianowy — G. Bacewicz; 9.20 Opolskie propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio

W kolejny wolny dzień od pracy wszelkie oczekiwanie. W sobotę w godz. 13 — 17 — informuje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej — w cień zanotowano w Poznaniu +31 stopni C, a wczoraj o godz. 13.30 termometry wskazywały +30,5 stopni C. W mieście żar



Nawet najmłodszy w te upalne dni szukał ochłody nad wodą. Fot. — K. Przychodźki

łał się z nieba. Toteż na ulicach było raczej pusto.

W sobotę wybraliśmy się na rekonesans po mieście. We wczesnych godzinach rannych w sklepach spożywczych klienci kupowali prawie wyłącznie podstawowe artykuły spożywcze — mleko, masło, chleb, śmietanę itp. We wszystkich przez nas odwiedzonych placówkach tych artykułów było pod dostatkiem. W sklepie spożywczym nr 173 (pawilon przy ul. Marceleskiej) kierownik — Władysław Michałak z zadowoleniem stwierdził, że tym razem niczego nie brakowało, ani świeżych bułek, ani masła, ani śmietany, mleka, serów.

W sklepie piekarniczym nr 226 przy ul. Głogowskiej 85 około godz. 10 półki były pełne świeżego pieczywa. Klientów niewielu. Kierowniczka Halina Drobnik powiedziała nam, że wcześniej było więcej kupujących, bo nabywali także mleko. W „Kobietniku” przy al. Marcinkowskiego przy stoisku z pieczywem pusto, a ciepłego chleba i bułek w bród. Sąsiednie stoisko z ciastem miało więcej kupujących. Wybór słodkiego towaru był równie duży.

W gromny ruch natomiast pa nował na poznańskich basenach kąpielowych. Z trudem, wśród licznych plażowiczów na basenie przy ul. Jero

chowskiego, przecisnęliśmy się do bufetu. Tutaj kolejka była dość długa. Obsługa dwoiła się i troiła, aby jak najprędzej za spokojnie pragnienie plażowiczów. Bufet był dobrze zaopatrzony w rozmaite napoje takie, jak np. kwas chlebowy, „Coca-Cola”, wodę stołową, „Pepsi-Cola”. Dysponowano



także napojami firmowymi o różnych smakach. Kierownik bufetu Andrzej Kałek zapewnił, że o godz. 11 otwarta będzie druga taka placówka, co pozwoli na sprawniejsze zaopatrzenie pragnienia tu wypoczywających. Czynne też były dwa stoiska z lodami.

Od godz. 9 do 11.20 na basenie przy ul. Chwiałkowskiego wypoczywało około 3600 osób. Tyle sprzedano biletów, a ludzi wciąż przybywało. W kilku punktach sprzedaży napojów nie brakowało. Przekonał się także, że wybór był duży i urozmaicony. Bufetowa — Mirosława Mrówczyńska, mimo tłoku, nie obawiała się, że zabraknie napojów. W razie potrzeby, jak zapewniła, zostaną dowieszone. Tek samo dobrze zaopatrzony był w naroje bar „Marcelinka” przy ul. Marceleskiej. Bufetowa Justyna Karalus z satysfakcją wymieniała nazwy różnych nektarów i napojów do gaszenia pragnienia. Bar ten tak w sobotę, jak i w niedzielę był otwarty w godz. od 10 do 21.

W gromny zawód spotkali tych, którzy w sobotę oczekując na Dworcu PKS zastali zamknięte drzwi do bufetu. Również my byliśmy zdziwieni, że akurat w dwa wolne dni od pracy, kiedy podróżnych było znacznie więcej, niż zazwyczaj, w bufecie — jak wynikało z informacji — przeprowadzono dezynfekcję.

Ożywiony ruch na dworcu PKS zaczął się już w piątek po południu. Kasy biletowe

sprzedały rekordową liczbę biletów. Natomiast do podmiejskich miejscowości wypoczynkowych nalicznie wyruszano w sobotę przed południem. Na dwa wolne od pracy dni PKP uruchomiły pociągi wycieczkowe do Osowej Góry Rokietnicy i Pobiedzisk. Średnio co godzinę odjeżdżał pociąg do każdej bardziej uczęszczanej miejscowości wypoczynkowej pod Poznaniem. Wszystkie były przepełnione, lecz wyjeżdżały punktualnie.

Zakłócenia zaobserwowaliśmy w funkcjonowaniu kas biletowych. O każdej porze kilka okienek, zwłaszcza w hali Dworca Zachodniego świeciło napisem „nieczynne”. W wielu podróżnych nie udało się przed odjazdem swego pociągu kupić biletów.

W sobotę między godz. 7 a 10 na samym tylko Dworcu Zachodnim sprzedano — w pięciu kasach — ponad 4000 biletów. Dobrze sprawowały się automaty — wszystkie były czynne.

Wędrując po mieście zaobserwowaliśmy także, że tramwaje i autobusy kursowały bez opóźnień, bowiem na przystankach nie gromadziły się tłumy. Przepełnione były tylko te wozy, których droga wiodła do ośrodków wypoczynkowych, np. nad Rusałkę.

Z przyjemnością też odnotowujemy sprawny przebieg kursów autobusowych z al. Przybyszewskiego w kierunku Kiekrza i Strzeszyna. Do dwudziętych wycieczkowców podstawiono 16 autobusów, które nie miały do różnych godzin wieczornych kursowały tam i z powrotem. W godz. od 7.30 do godz. 11.30 do Kiekrza sprzedano około 1200 biletów, a do Strzeszyna 2500 i prawie tyle samo pasażerów korzystało z kar netów. Mimo to na przystanku nie tworzyły się kolejki. Od kontrolera MPK Stefana Kasprzaka dowiedzieliśmy się, że chętni wypoczynku na świeżym powietrzu niemal natychmiast wraz z przybyciem na przystanek odjeżdżają w obra

W piątkowe popołudnie przed każdą czynną kasą na Dworcu Głównym stawały kolejki liczące po 30 — 40 osób — przynajmniej na pół godziny czekania. Częściowo jest tak z powodu przebudowy budynku dworcowego; od dzisiaj nastąpi przeprowadzka wszystkich kas do pomieszczeń po czekalni. Główny hol przez najbliższe tygodnie będzie zamknięty. Fot. — T. Talarczyk



wa Diana Ross; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — aktualności — magazyn; 23 Z „Wyboru poezji” F. Malasa; 23.05 Przypominamy laureatów festiwalu sopkich; 23.50 Na dobranoc gra Lester Young.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw” — program województwa łódzkiego, Piotr Kowalski, sieradzkiego, kieleckiego, radomskiego, tranobrzeskiego; 17 — „Echo stadionu”; 17.30 — „Te leferie TDC”; 18.45 — „Eureka”; magazyn popularno-naukowy (kol.); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — Teatr TV: Philip Barry — „Kroślestwo zwierząt”; 21.55 — Alfabet rozrywki — „Taniec”; 22.35 — Dziennik (kol.); 22.50 — Wiadomości sportowe.
PROGRAM II: 17.30 — Kino Letnie — „Krupp i Krauze” — odc. 1 filmu ser. prod. NRD; 18.25 — Czołowiek — Architekt — Budowniczy — „Tunele alpejskie”; „Zapory wodne”; 19 — Film krótkometrażowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — Spotkanie z kompozytorem — Edwardem Bogusławskim; 21.05 — „24 godziny” (kol.); 21.15 — Nowe przygody Videoqa — odc. 8 „Zamach na cesarza” — film ser. prod. francuskiej (kol.).

nym kierunku. Tak samo sprawnie jeździły autobusy z placu Waryńskiego do Krzyżownika. MPK uruchomiło na tej linii trzy razy więcej wozów, niż w normalnym rozkładzie jazdy.

Nie wszyscy jednak w dzień wolny wypoczywali. W wielu poznańskich zakładach sobota była normalnym dniem pracy. W Zakładach Oron Samochodowych „Stomil” na dwóch zmianach pracowało ponad 1000 osób. Najtrudniejsze warunki mają robotnicy przy prasach wulkanizacyjnych, gdzie temperatura osiąga 40 stopni C. Aby im ulżyć zastoso wano tu nadmuch świeżego powietrza, poza tym w tych halach, gdzie pozwalała na to proces produkcyjny, uruchomiono wentylatory. Dla ugaszenia pragnienia nie zabrakło wody mineralnej. Ci pracownicy „Stomila”, którzy mieli dwa dni wolne od pracy, skorzstali z licznych propozycji turystyczno-rekreacyjnych Rady Zakładowej.

W normalnym rytmie pracowano także w Zakładach Metalurgicznych „Pomet”. Ponad 2400 pracowników na dwóch zmianach wykonywało swoją codzienną pracę. Mimo że w zakładzie zadbano o wystarczającą ilość napoi ciepłych i zimnych oraz posiłków regenerujących, warunki pracy nie były łatwe. Na wielu stanowiskach temperatura dochodziła do 50 stopni C.

Pracowali także handlowcy, kolejarze, pracownicy PKS, tramwajarze, lekarze jak np. w pogotowiu ratunkowym i pracownicy w różnych zakładach i instytucjach. Dla przykładu warto podać, że w sobotę zatrudnionych było około 1500 pracowników MPK i prawie tyleż samo w niedziele.

Normalna to kolej rzeczy, że nie wszyscy zatrudnieni mogą jednocześnie wypoczywać. W przeciwnym przypadku zamarłoby życie w mieście... (an. gra)

tu się sprzedaje

Na GIEŁDZIE SAMOCHODOWEJ przy ul. Bema w Poznaniu mimo upału nie brakowało samochodów wystawionych na sprzedaż i kandydatów do zawarcia transakcji. W niedzielę o godz. 10 było ponad 100 wozów, przeważały polskiej produkcji.

„FIATY” 125 p. modele z ubiegłego roku i początku bieżącego roku zjawiały się wczoraj bardzo licznie. Za wozy te marki z silnikami 1500 ccm oczekiwano 170, 175 i 180 tysięcy (rocznik 1974), a za „Fiaty” z lutego 1975 — 180 000 zł. Modele 1300 z ubiegłego roku — 155 000 zł. Był także „Fiat” 125 (1500 z 1968 roku, taksówka z nowymi drzwiami i innym przeróbkami, za 94 000.

Małe 126p oferowano po 105 tysięcy (z 1975) i za 92 tysiące (model ubiegłorooczny, trochę pocierany).

Dwie „Volgi” z 1973 roku po 50 000 kilometrów za 145 000 złotych i z 1971 roku, po 100 000 kilometrów za 165 000 zł.

„Moskwicz” 403 z 1964 roku — 32 000 zł, „Octavia” z 1966 — 28 000 zł, „Skoda” 1000 MB z 65 roku — 80 000 zł (gruba przesada, naszym zdaniem); „Dacia”: 73 rocznik, taxi — 148 000 zł; rocznik 1975 — 165 000 zł; „Wartburg” 1971 — 140 000 zł; „Warszawa”, „babcia” z 1960 roku — 150 000 zł.
INFORMACJA EXTRA: najnowsze „Fiaty” MR oficjalnie nie były oferowane, ale stało ich kilka na boczku i trzech wózków nich był duży. (tt)

Upalna to była sobota, a jednak na poznańskim RYNKU ŁAZARSKIM ruch był ogromny. Kupujących wielu, ale też tego dnia dowiedziano sterty warzyw i owoców. Stragany uginęły się pod towarami.

Kilogram bułgarskiej fasolki — 18 zł, zielonej tzw. szparagowej — 16 zł, kapusty białej — 5 zł, kwaszonej — 10 zł, ogórków zielonych — 3 zł, kwaszonych — 12 zł, pomidorów od 10 zł (małe na zupe) do 30 zł, buraków 3,5 zł (albo pęczek — 4 zł), ziemniaków — 4 zł. Pęczek włoszczyzny 5 zł, rzodkiewek — 4 zł, marchwi — 3 zł, cebuli — 4 zł, koperku — 2 zł. Dojrzały seler — 3 zł, mniejszy — 2 zł, por. — 3 zł, a kalarepa sztuka 2 zł.

Pośród owoców dominowały jabłka, w dalszym ciągu najwięcej na straganach papierówek w cenie od 6 do 25 zł za kilogram. Nie brakło też gruszek; tzw. paluszek kilogram 10 zł, a cukrówki po 14 zł. Śliwki w cenie 16 zł za 1 kg. Sezon na agrest chyba minął, bo tylko nieliczni sprzedawcy oferowali ten owoc (16 zł za 1 kg). Znacznie więcej było rabarbaru, 4 zł za kilogram.

Kwiatów ogrodowych mało, zwłaszcza brakowało astrów. Zastąpiły je dalia, sztuka 2 zł i gladiole — 5 zł. Goździki w cenie 5 lub 6 zł sztuka, a róże po 4 lub 5 zł. Pokazywały się także kwiaty tzw. słomianki (2 zł sztuka), które po ususzeniu mogą zdobić mieszkanie przez całą zimę.

Na „pchlim targu”, jak zwykle było tłocznie. Oferowano tutaj nowe ciuchy i starocie. Czego tu nie było — śrubki, zamki, stare kufle, oryginalna porcelana i sztućce, zegary itp.

INFORMACJA EXTRA: na „pchlim targu” można kupić mosiężny dzwon za 1500 zł lub znacznie mniejszy za 200 zł. (a)

tu się kupuje



NA ZBLIŻAJĄCY SIĘ SEZON SZKOLNY

**POLECAMY
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY**

- obuwie skórzane,
- tenisówki, trampki,
- juniorki, podhalanki,
- tornistry, teczki,
- torby szkolne.

**ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa
Handlu Obuwem w Poznaniu**

4699-K1



P.P. POLMOZBYT w POZNANIU,
ulica Gorysława 9

uprzejmie informuje, że z dniem 1 lipca 1975 r.

OTWARTY ZOSTAŁ NOWY SKLEP DETALICZNY W Gnieźnie

przy ulicy Warszawskiej 3

— który prowadzi działalność handlową

w zakresie sprzedaży:

- CZĘŚCI ZAMIENNYCH DO SAMOCHODU
FIAT 125p i WARTBURG 353
- AKCESORIÓW
- AKUMULATORÓW
- OGUMIENIA.

**ZAPRASZAMY DO SKLEPU
I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!**

4493-K1

Praca Nauka

Chładnika, uczniów w za-
wodzie szlifierz szkła —
przyjme. Marchlewski —
Szwarzcz. Skargi 3, tel.
18713g

Przyjme zaraz introliga-
torów na stałe. Mosina, ul.
Chopina 40, tel. 347.

Potrzebna opiekunka do
dziecka. Osiedle Piastow-
skie 20 m. 63. 17998g

Uczeń introligatorski —
potrzebny. Matejki 53.
19521g

Do egzaminów poprawko-
wych i rezygnacji przygotu-
je oraz korepetycji z ma-
tematyki udziela — absol-
went Politechniki Poznań-
skiej, tel. 67-26-10, Grun-
waldzka 83 b m. 6, dzwo-
lić po godz. 16. 19117g

Przygotowanie do egza-
minów poprawkowych —
(także dla zamieszczo-
nych) — pod opieką pe-
dagogów. Za Bramką 5a
m. 12 (Garbary). Zgłosze-
nia: godz. 18-20. 18640g

Przygotowanie do egza-
minów poprawkowych —
dla uczniów miejscowych
i zamieszczo-nych pod kie-
runkiem pedagogicznym.
Łomżyńska 15 m. 1 (Osie-
dle Warszawskie). 18641g

Magistrowie przygotowu-
ją do egzaminów popraw-
kowych. Szamarzewskie-
go 21 m. 7. 17452g

Kupno Sprzedaż

Stare meble oraz zegar
nawet uszkodzony — ku-
pie. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 20698g.

Sprzedam psa doga arle-
kina, 1,5-letniego. Du-
dziszki, Wolsztyn, ulica
Świerczewskiego 9 m. 3,
tel. 433. 964p

Sadzonki goździków sprze-
dam. Poznań, Kasztelań-
ska 69, tel. 67-92-55. 18984g

Sprzedam piec c. o. na
koks 4,8 m³, 4-palnikowy
kuchnie gazową. Wiado-
mość: tel. 407-92, po 19. 20885g

Sprzedam tanią tokarnię
1 m tocznia. Dobek,
Puszczykowo, Libelta 17.
19039g

Sprzedam doniczki 6 do
12 cm. Kościan, Bernar-
dowska 25. 19050g

Bojler elektryczny 50 li-
trów — sprzedam. Małec-
kiego 5 m. 14. 19525g

Sprzedam maszynę do
szycia Singer — Zygak.
Poznań, ul. Grodzka 11
m. 3, Frąckowiak. 19111g

Płytki ceramiczne, kremo-
we 15 x 15 cm, parkiet do
pokrycia tworzywem —
większą ilość sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19136g.

Sprzedam młocarnię z wy-
posażeniem i snopowiązał-
ką w dobrym stanie. Mar-
ciniak, Małachowo Kępa,
62-230 p-ta Witkowo, tel.
62-230 p-ta Witkowo, tel.
19126g

Drzwi do garażu sprze-
dam 208 x 2025 cm, oraz
bramę 230 x 160 cm. Wy-
żyny 29 a. 19068g

Samochody

Sprzedam Warszawę 204,
górnazaworową, po kapi-
tałnym remoncie. Poznań,
Szczyńskiej 6 m. 9, tel.
616-03. 20671g

Sprzedam samochód Star
25 na chodzie (benzyno-
wiec). Pleszew, ul. Trau-
gutta 2, Tadeusz Cierniak.
983p

Sprzedam samochód P-70,
z częściami zapasowymi.
Poznań, Przech 44. 86-B

Fiat 125p 1300, model 73
— sprzedam. Stan bardzo
dobry. Tel. 407-92 — po
godz. 19. 20686g

Nieruchomości

Sprzedam w Poznaniu —
Jeżyce parcelę z rozpo-
czętą budową i materia-
łem na pozostałe części
budowy. W ogrodzie do-
mek gospodarczy, dwa po-
koje i kuchnia do zamie-
szkania. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 20385g

3 ha dobrej ziemi przy
Poznaniu — sprzedam.
Adres: Poznań, Urbanow-
ska 18. 19407g

Sprzedam domek jedno-
rodzinny z ogrodem w Sta-
rołęce. Warunek zamiana
mieszkania. Adres wska-
że „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 19062g.

Zguby Różne

Zgubiono dowód rejestra-
cyjny motocykla WSK nr
18-84 PX. Stanisław Pigla,
Michorzewo 53. 995p

Dnia 30. 7. w godzinach
wieczornych jadący pasa-
żer w taksówce na trasie
Winogrody — Most Tea-
tralny postawił męski,
czarny parasol (pamiąt-
ka). Uczciwego kierowcę
proszę o zwrócenie. Lud-
wik Stessel, 61-546 Po-
znań, ul. Jerzego 3 m. 8.
20685g

Poszukuję świadków wy-
padku przy ul. Paderew-
skiego, w dniu 29 czer-
ca 1975, o godz. 10, któ-
ry podprowadził do
taksówki, oraz kierowcę,
który odwoził do przy-
chodni przy ul. Kórnic-
kiej. Zgłoszenia: ul. Wro-
cławska 21 m. 7, II pię-
tro, front. 20623g

Przewozy — specjalność
przeprowadzki — wyko-
nujemy. Tel. 436-31. 18561g

Cyklinowanie, lakierowa-
nie parkietów, Wiesław
Szymański, tel. 33-35-12.
19234g

Matrymonialne

Matka, dla swojej córki
wdowy, rencistki po pięć
dziesiąt lat, milej powie-
rzoną pozna pana sa-
motnego, inteligentnego,
przyjaciela i opiekuna na
jesienne lata jej życia.
Cel matrymonialny. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 19048g.

DYREKCJA PRE „ELEKTROMONTAŻ” W POZNANIU OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW

do klasy pierwszej ZSZ w zawodzie

ELEKTROMONTER.

Nauka teoretyczna odbywać się będzie w Zasadniczej
Szkołe Zawodowej Doksztalającej w Pile, ul. Teatralna 1,
a zajęcia praktyczne w warsztatach i na budowach na te-
renie miasta Pili.

Po ukończeniu nauki zapewniamy ciekawą, dającą poczu-
cie własnej wartości pracę na budowach w kraju (m. in.
CHEMITEKS w Pile) oraz za granicą.

Uczniowie otrzymują następujące wynagrodzenie:

- klasa I — 300,— zł,
- klasa II — 480,— zł,
- klasa III — 1.200,— zł.

Informacji udziela oraz zapisy przyjmuje sekretariat Za-
sadniczej Szkoły Zawodowej Doksztalającej w Pile, ulica
Teatralna 1, pokój 34.

Ubiegający się o przyjęcie winni złożyć w sekretariacie
szkoły j. w. — następujące dokumenty:

- 2 podania podpisane przez rodziców (1 do Szkoły
i 1 do Dyrekcji przedsiębiorstwa),
- 2 życiorysy — j. w.,
- świadectwo zdrowia,
- 4 fotografie.

4135-K1

Pan lat 35, wzrost 185,
wykształcenie średnie, po-
zna miłą panią z mieszk-
aniem w celu matrymo-
nialnym. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 19071g.

Wdowa, lat 40, z mieszka-
niem, pozna pana do lat
40-55. Cel matrymonial-
ny. Oferty ważne tylko ze
zdjęciem. Zwrot zapew-
niam. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 18928g.

Poznał pana dobrego cha-
rakteru, przystojnego, z
wyższym wykształceniem,
do lat 47. Oferty ze zdję-
ciem mile widziane. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 18998g.

Lokale

Oddam w dzierżawę sa-
modzielne mieszkanie ty-
pu M-2 — Rataje — na
1 rok, płatne z góry. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 190618g.

Zamienię mieszkanie 55
m² w śródmieściu — na
podobne komfortowe I
lub II ptr. przy tramwa-
ju. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 18731g.

Starszy, samotny pan szu-
ka pokoju z c. o. może
być nieumeblowany. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 948p.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe, kawalerkę lub
M-2. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19113g.

Pokój z przynależnościami
wyzdierżawę lub za-
mienię na podobny w Byd-
goszczy, Chodzieży, Wą-
growcu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 19052g.

Łódź! Zamienię M-4 nowe
budownictwo na podobne
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
20604g.

Zamienię 1 pokój i kuch-
nię 35 m² w Toruniu, na
podobne w Rawiczu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 943p.

Pracownicy poszukiwani

**Uwaga! Fabryka Kosmetyków „Pollena-
Lechia” w Poznaniu — zatrudni w okresie wa-
kacyjnym**

UCZNIÓW szkół średnich i zawodowych,
z ukończonym 16 rokiem życia, przy pa-
kowaniu plastrów farmaceutycznych (pra-
ca ręczna).

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela
Dział Spraw Pracowniczych, ul. Chlebowa 4/8,
tel. 750-61, w. 19. 4729-K1

**Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego w
Poznaniu, ul. Smolna 13, tel. 710-56 — zatu-
dnia zaraz:**

- prac. d/s zaopatrzenia,
- tokarzy,
- kontrolerów jakości (znajomość obróbki
skrawaniem),
- robotników niewykwalifikowanych.

4465-K1

**Spółdzielnia Inwalidów im. dr. Fr. Witaska
w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 3 — zatrudni
natychmiast inwalidów III gr. — z aktualnym
orzeczeniem KIZ:**

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH w zawodach:

- dzielniki, szwaczki maszynowe z ukoń-
czoną ZSZ oraz do przyuczenia w zawodzie
— w Zakładach Dzielniarskich,
- maszynistki, nakładaczki oraz rencistki —
na niepełny wymiar godzin — w Zakładzie
Poligraficzno-Papierniczym,
- mężczyźni do pracy w Zakładzie Powroźni-
czym,
- palacze c. o.,
- oraz maszynistki — w Zakładzie Maszyno-
pisania.

Zapewnia się:
— odpowiednie warunki socjalno-bytowe,
— możliwość zdobycia zawodu i podniesienia
kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z aktu-
alnym orzeczeniem KIZ, dowodem osobistym,
legitymacją ubezpieczeniową, (ostatnim świa-
dectwem szkolnym i zawodowym).

Zgłoszenia do pracy przyjmuje Dział Kadr
Spółdzielni Inwalidów im. dr. F. Witaska w
Poznaniu, ul. Grunwaldzka 3, pokój nr 6, w
godzinach od 7-15. 4378-K1

† Dnia 6 sierpnia 1975 r. zmarł mój najdroższy,
najukochańszy mąż, przeżywszy lat 26

ROMAN MAURY

Pogrzeb odbył się dnia 9 bm. na cmentarzu
junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną 20915g

† Dnia 8 sierpnia 1975 r. zmarła, przeżywszy
lat 88, nasza najdroższa matka, teściowa,
babcia, prababcia, szwagierka i ciocia, śp.

WALENTYNA KROMA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm.
o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina 20963g

† Dnia 8 sierpnia 1975 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 81, nasza
ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia

ROZALIA GAŁKA

Msza św., odprawiona zostanie dnia 12 bm.
o godz. 11 w kościele św. Jana Kantego, po czym
pogrzeb o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina 20959g

† Dnia 9 sierpnia 1975 r. zmarła nasza kochana
matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat
80, śp.

HELENA ŚWIDERSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 sierpnia br. o go-
dzinie 9.15 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Grottigera 16.

† W dniu 8 sierpnia 1975 r. zmarł, namaszczony
Olejami św., przeżywszy lat 68, śp.

CZESŁAW WIELICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 16
w Czerlejnem.
W głębokiej żałobie pogrążona
żona i rodzina 20966g

† Dnia 6 sierpnia 1975 r. zmarł śmiercią tra-
giczną w wieku lat 48, najukochańszy mąż
i najdroższy tatuś, śp.

mgr BOHDAN MINIEIN

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11.35
na cmentarzu junikowskim.
Zrozpaczone
żona i córki 20909g

† W dniu 7 sierpnia 1975 r. zasnęła w Bogu
w wieku 98 lat nasza ukochana matka, te-
ściowa, ciocia, babcia i prababcia, śp.

ELŻBIETA TWARDOWSKA —

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 bm. o godzi-
nie 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku i żalu pogrążona
RODZINA
Ul. Szamarzewskiego 26 m. 1. 20918g

† W dniu 8 sierpnia 1975 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach i pracowitym życiu, opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy lat 56, moja naj-
ukochańsza żona, matka i siostra, śp.

JANINA MATUSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 15.30
z kaplicy cmentarnej przy ul. Lutyckiej.
W smutku pogrążona
rodzina 20965g

W dniu 5 sierpnia 1975 r. zmarła była długo-
letnia pracownica Fabryki Kosmetyków „Pol-
lena - Lechia”

WŁADYSŁAWA WITCZAK

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokie-
go współczucia.
Rada Zakładowa — Dyrekcja — Rada Robotnicza
współpracownicy
Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia”
w Poznaniu. 876-K3

W dniu 4 sierpnia 1975 r. zmarła

CECYLIA SZACHNOWSKA

była długoletnia, ofiarna, zasłużona pracownicz-
ka oraz serdeczna koleżanka.
Rodzinie Zmarłej wyrazy współczucia składają
Dyrekcja — Rada Zakładowa — OOP
i współpracownicy
WPPMs. - Przetwórnicy Eksportowej w Poznaniu,
ul. Wilkońskich 8. 880-K3

W dniu 5 sierpnia 1975 r. zmarła

KATARZYNA JASZYK

była długoletnia, ofiarna, zasłużona pracownicz-
ka oraz serdeczna koleżanka.
Rodzinie Zmarłej wyrazy współczucia składają
Dyrekcja — Rada Zakładowa — OOP
i współpracownicy
WPPMs. - Przetwórnicy Eksportowej w Poznaniu,
ul. Wilkońskich 8 879-K3

Dnia 4 sierpnia 1975 r. zmarł

STANISŁAW JANKOWSKI

długoletni i zasłużony pracownik
Fabryki Maszyn i Urządzeń „Spomasz” Wronki.
Żegnamy Go z wielkim żalem, łączymy wy-
razy głębokiego współczucia Rodzinie.
Dyrekcja — Samorząd Robotniczy
oraz współpracownicy
Fabryki Maszyn i Urządzeń „Spomasz” Wronki
881-K3

† Dnia 7 sierpnia 1975 r. zmarł nagle nasz ko-
chany mąż, ojciec, teść i dziadek

JÓZEF KUBACKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 17
na cmentarzu w Murwaniej Goślinie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną 20962g

Murowana Goślina, Łąkowa 6.

W dniu 7 sierpnia 1975 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach, przeżywszy lat 67, najbliższa na-
szym sercom siostra, szwagierka i ciocia, śp.

ROZALIA KRYG

z domu Kliks
Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 9 sierpnia
1975 r. na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Ul. Grzybowa 11 m. 6. 20926g

W dniu 8 sierpnia 1975 r. zmarła

TEODORA FIGAS

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 14.15
na cmentarzu junikowskim.
MAŻ
Ul. Poznańska 46/48 m. 7. 20901g

Dnia 7 sierpnia 1975 r. zmarła, namaszczona
Olejami św., nasza najukochańsza żona, mamu-
sia, przeżywszy lat 40

ZOFIA PILICH

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 17
na cmentarzu parafialnym na Starolecie.
W smutku pogrążeni
mąż, dzieci i rodzina
Prosi się o nieskładanie kondolencji.
20888g

Dnia 8 sierpnia 1975 roku zmarł po krótkich
ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramenta-
mi św., przeżywszy lat 57, nasz najukochańszy
mąż, tatuś, teść, brat i szwagier

EDWARD PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 13
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z dziećmi
Ul. Ratajczaka 47 m. 15. 20968g

Dnia 8 sierpnia 1975 roku zmarła po ciężkiej
chorobie, przeżywszy lat 69, moja najdroższa
żona, nasza matka, teściowa i babcia, śp.

HELENA MACHNICKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 15
na cmentarzu parafialnym Winary, ul. Woj-
ciechowskiego.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Autobus na cmentarz o godz. 14
z ul. Marcinkowskiego 2a. 20964g

Pierwszy punkt kolejarzy

Dokończenie ze str. 1

ŁKS: Tomaszewski — Dziuba, Bulzacki, Polak, Korzeniowski — Mszyca, Drozdowski, Ostalczyk — Maczkowski (od 68 min. Klimas), Milczarski, Galant.

Pierwszy punkt w sezonie I-ligowym 1975/76. Cieszyć się z tego czy smucić? Cieszyć, gdyż nareszcie jest pierwszy punkt. Ale po trzech pojedynkach, z tego dwóch na własnym stadionie, to naprawdę radość nie może chyba żadnego z kibiców kolejarzy.

Ich wczorajszy przeciwnik przyjechał do Poznania po remis. To było widać już po kilku minutach pojedynku. Raz jeszcze okazało się, że nie umiemy sobie poradzić ze skomasywaną obroną. A w taki sposób grała defensywa Ło-

dzian. Lechici z uporem godnym lepszej sprawy pchali się środkiem boiska. Jedynie chwila Wojciechowski próbował akcji skrzydłami. Łodzianie dobrze jednak opiekowali się napastnikiem Lecha, wyciągając właściwe wnioski z opinii o jego dobrej grze w dwóch pierwszych spotkaniach z Legią i Pogonią. W tej sytuacji zawodnikami, którzy powinni byli wykańczać akcje, byli Szostak i Szpakowski. Pierwszy grał ambitnie, tak zresztą, jak i cały zespół, wszędzie go było widać, nie potrafił jednak znaleźć się w dogodnej pozycji strzeleckiej. Szpakowski na pewno grał lepiej niż z Legią, ale w kilku sytuacjach minimalnie chybiał. Inny spośród groźnych strzelców Lecha — Jakóbczak również był dobrze pilnowany przez ŁKS-ia-ków.

Po przerwie miejsce Szostaka zajął Szewczyk, a Szewczyka Napierała. Rozgrywającego Lecha po raz pierwszy oglądaliśmy w akcji w obecnym sezonie. Widać u niego przerwę w grze, ale wydaje się, iż nadal będzie trudno zastąpić go innym zawodnikiem w drużynie kolejarzy.

Ostateczny rezultat spotkania sprawiedliwy, choć gospodarze stworzyli więcej groźnych sytuacji podbramkowych. Jedynie bramki padły w następujących okolicznościach: Szewczyk strzelił z około 9 m będąc zupełnie nieobstawiony, a w 7 minut później Milczarski wskutek błędów obrońców, znalazł się sam na sam z Karweckim. Bramkarz Lecha obronił pierwszy strzał napastnika ŁKS-u, przy dobitce jednak skapitulował.

Wyjątkowy upał, jaki panował wczoraj musiał się dać we znaki obydwu drużynom. Wydaje się nam, że słabsi kondycyjnie okazali się jednak lechici. Tym istotniejsze będzie w następnych meczach wykorzystywanie dogodnych sytuacji podbramkowych w pierwszej fazie pojedynków, wtedy kiedy drużyna dysponuje jeszcze odpowiednim zapasem sił.

A. K.

MÓWILI PO MECZU

Sędzia główny spotkania p. Biernat z Krakowa: mecz przeciętny. Więcej z gry mieli poznaniacy. W pierwszej połowie nie wykorzystali dogodnych sytuacji. Gra była twarda, ale nie wykraczała poza ramy przepisów. Wyróżniłem ŁKS-ia — Tomaszewskiego i Milczarskiego, a w Lechu — Jakóbczaka.

Trener Lecha — A. Hradecki: poziom przeciętny. Zawodnicy Lecha, zawiadli głównie obrońcy. Bramka obciążyła wyłącznie ich kon- to. Na razie trudno będzie coś poprawić. Zespół ma zaległość tre-

ningowe. Wyróżniłem Milczarskiego w ŁKS-ie. Kierownik sekcji piłki nożnej ŁKS-u p. Augustyniak: mając wyjątkowo sportowo wyrobioną publiczność. Dziękujemy za serdeczne przyjęcie. Wynik uważam za dobry. Obie drużyny postawiły okaz je do zdobycia bramek. Zrealizowaliśmy plan taktyczny. Wyróżniłem w ŁKS-ie Milczarskiego, Drozdowskiego i Ostalczyka. W Lechu nieco zawiadli mnie Wojciechowski, ale był on przez naszych zawodników bardzo pieczołowicie pilnowany.

Kolejna wygrana W. Fibaka

W drugiej rundzie międzynarodowych mistrzostw USA w tenisie, rozgrywanych w Indianapolis, Wojciech Fibak pokonał Kolumbijczyka Jairo Velasco 6:4, 1:6, 6:4.

Wojciech Fibak i tenisista RFN Hans-Juergen Pohmann awansowali do półfinału debła w międzynarodowych mistrzostwach USA na kortach ziemnych w Indianapolis. W ćwierćfinale Fibak i Pohmann pokonali amerykańską parę Mike Cahill i John Whitlinger 4:6, 6:1, 6:4. (PAP)

Drugie miejsce szpadzistów!

Sukces wielkopolskich szermierzy w Ystad

W tych dniach powrócili ze Szwecji do kraju wielkopolscy szermierze. Uczestniczyli oni w tradycyjnym turnieju w Ystad, zorganizowanym tym razem z okazji 40-lecia miejscowego klubu sportowego. W imprezie udział wzięło około 200 zawodników z Danii, Finlandii, Norwegii, Polski, RFN, Szwecji i Włoch.

W tak licznej obsadzie reprezentanci Wielkopolski wypadli dobrze. Za największy i w dodatku najmniej oczekiwany sukces uważać należy drugie miejsce szpadzistów w silnej konkurencji drużynowej. Nasz zespół w składzie: Laskowski, Święch i Szymkowiak został rozstawiony jako piąty. Gospodarze imprezy, którzy tradycyjnie w tej broni są najsilniejsi, skazali nas z góry na niepowodzenie już w I rundzie. Trudno się im dziwić. W wymienionej trójce tylko Szymkowiak stał walczyć w szpadzie. Pozostała dwójka to floreciści, którzy w nowej broni od niedawna próbują swych sił. Mimo to drużyna szpadowa stała się prawdziwą sensacją turnieju, zwyciężając kolejno wszystkich przeciwników. Polacy prowadzili w finale 3:1 (!) z silną reprezentacją Goeteborgu, nie wytrzymali jednak na

pięciu nerwowego i wielkiej szansy, jaka się przed nimi otworzyła, ulegając ostatecznie Szwedom 3:4.

Również w pozostałych broniach Wielkopole nie zawiedli. We florecie mężczyźni Kanikowski zajął pierwsze miejsce po zwycięskim barażu z reprezentantem Szwecji Rohlinem. Koterba był trzeci, a Laskowski — ósmy. Zawodów drużynowych we florecie nie rozegrano.

We florecie juniorów trzy pierwsze miejsca zajęli Wielkopole. Zwyciężył Święch przed Dolatą i Kantorskim, a Ciesielczyk był piąty. We florecie kobiet Grańska zajęła szóste miejsce.

Nasi reprezentanci zwyciężyli również w szabli drużynowo, natomiast indywidualnie Pigula był drugi, Łuczak trzeci, a Kostrzewa czwarty. (ad)

Piłkarze Warty w finale mistrzostw Polski juniorów

Młodzi piłkarze poznańskiej Warty nie zawiedli. W drugim półfinałowym spotkaniu mistrzostw Polski juniorów „zieloni” pokonali zielonogórski Zastal 4:3 (3:2). Ponadto także w pierwszym meczu tych drużyn rozegranym w Zielonej Górze wygrała Warta 2:1 (0:1), ona też awansowała do finału.



We wczorajszym pojedynku bramki dla poznaniaków zdobyli Pomoryn — 2 (w 25 min. i w 32 min. z karnego) oraz

Zacięta walka o górną piłkę. Fot. — K. Przychocka

Czarniejewicz w 5 min. i Da- miniczak w 58 min. Dla Zastalu dwie bramki strzelił Strugarek w 34 min. i w 75 min. a jedną Strugarek w 20 min. cie.

Już sam wynik wiele mówi o przebiegu meczu. Było to spotkanie emocjonujące i dla obu zespołów. W pierwszej połowie Warty były groźniejsze, ale nie udało im się zdobyć gola. W 5 min. rajd Czarniejewicza zakończył się bramką. Inicjatywę przejęli z kolei goście przez brana- drans niemal nie opuszczając bramki Warty. Miejscowym w tym okresie kilka razy dopisało szczęście i w rezultacie skończyło się ko na wyrównującej bramce Szargarka. Potem dwa gole uzyskał gospodarz. Rozmiary porażki nie zmniejszyły. Sielmasiak, w wzięcia najsilniejszego napastnika i jeden z najlepszych zawodników na boisku.

Po przerwie tempo gry znowu upało nieco osłabło. Początkowo ataki Warty były groźniejsze, wreszcie Dominiczak po minucie dwóch obrońców Zastalu strzelił bardzo ostrego kąta najeżdżając bramkę meczu. Zielonogórzanie jakby nieco załamali się tym, ale i dopiero w ostatnich minutach przystąpili do generalskiego szturmu. Zdolali jednak zdobyć tylko jedną bramkę, choć w ostatniej minucie piłkę po Wroble Woiły z największym dudem wybił na róg. W sumie zwycięstwo Warty, choć z przebiegu gry spraw- dliwym rezultatem byłoby remis. Życzymy „zielonym” powodzenia w finałowym meczu z krakowską Wisłą, wrześnie na Stadionie Śląskim przed pojedynkiem Polska-Holandia. Zespoły wystąpiły wczoraj w składach: Warta — Woiły, miniar, Knychala, Sobczak, 60 min. Heyduk, Barczak, gielczak, Napierała (od 63 min. Blige), Dominiczak, Winiarski, Pomoryn, Czarniejewicz (od min. Koralewski); Zastal — Machnik, Markwart, Jeliński, ka, Rzeszowski, Czarniecki, Szargarek, Szewc (od 60 min. Pędziak), Jurkiewicz, Stelmach (od 75 min. Wojciechowski), bel. Sędziował: Szmulczyński (Szczecin). Widzów 1.000.

Unia — Stal 37:40

Pasjonujący mecz żużlowy w Lesznie

Wizyta lidera tabeli gorzowskiej Stali oraz wysoka forma Unii sprawiła, że mecz w Lesznie wywołał ogromne zainteresowanie. Komplet widzów był świadkiem doskonałego spotkania, które miało duży wpływ na układ w czołówce tabeli. Naszpilkowana reprezentantami kraju drużyna gości odniosła minimalne zwycięstwo w stosunku 40:37.

Zacięta walka prowadzona ostro trwała przez całe spotkanie. Wskutek defektów gospodarzy po sześciu wyścigach Stal prowadziła różnicą 6 pkt., ale gospodarze odrobili straty, doprowadzając w ósmym wyścigu do remisu 24:24. Po jedenaście biegach gorzowianie prowadzili różnicą 1 pkt., ale zwycięstwo Plecha w dwunastym wyścigu dało im przewagę 3 pkt., którą utrzymali do końca.

Zawodników obu drużyn prześladowały defekty maszyn (3-krotnie Stali i 2-krotnie Unii). Do najbardziej pasjonujących wyścigów należały biegi VI, IX i XII. W biegu VI i XII B. Jader po pięknej walce musiał uznać wyższość Plecha, a natomiast w wyścigu IX najlepszy w tym roku polski żużlowiec Jancarz po fantastycznej walce, z trzeciej pozycji wyprzedził kolejno B. Jadera i Okoniewskiego.

W Stali wyróżnili się Jancarz i Plech, natomiast w Unii ciężar walki spoczywał na barkach braci Jaderów i Okoniewskiego. W wyścigu XIII Zb. Jader odniósł efektowne zwycięstwo nad Jancarzem. Najlepszy czas dnia uzyskał w I biegu Rembas 75,1 sek.

W wyścigach par po ciekawych pojedynkach duet Stali: Plech — Jancarz przegrał z parą Unii B. Jader — Okoniewski 5:7.

Punkty dla Unii zdobyli: Zb. Jader 13, B. Jader 7, Okoniewski 6, Kowalski 5, Dobrucki i Hełiński po 3, a dla Stali: Plech i Jancarz po 11, Rembas 6, Nowak 5, Padewski 3, Woźniak i Fabiszewski po 2. (jp)

W. Bielski liderem BWP

Zwycięstwem polskich zawodników zakończył się drugi etap Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni, długości 125 km z Lubartowa do Puław. Pierwszy przejechał linię mety kolarz Wielkopolski — Wiesław Bielski. Wyprzedził on o 200 m 19-osobową czołówkę, w której najszybszymi byli: Czaja (Lublin), Karaś (Warszawa), Wiczorek (PZKol) i Ankudowicz (Wielkopolska). Ze stratą 2 minut 44 sekund na mecie znalazło się jeszcze trzech polskich kolarzy: Sawera (Lublin), Gryganiec i Trybała (Wielkopolska).

Od początku etapu polskie zespoły pojechały ofensywnie. Ostatecznie na setnym kilometrze uformowała się 20-osobowa grupa, z której na 5 km przed metą uciekł Bielski.

Po drugim etapie nastąpiły również zmiany w klasyfikacji drużynowej. Na pierwsze miejsce wysunął się zespół PZKol, wyprzedzając Wielkopolskę i Lublin.

Zwycięzcą trzeciego etapu XI Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni, rozegranego na trasie z Lublina do Krasna (146 km) został Jan Karaś (Warszawa) przed Stanisławem Czają (Lublin) i Łotyszem Wiesturem Freinwaldem. (PAP)

x dalekopisem

W Goeteborgu rozegrano towarzyskie spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Szwecji i Norwegii. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli Szwedzi 4:0. (2:0).

Reprezentacja polskich koszykarzy startująca w finale „A” (1-4 miejsce) międzynarodowego turnieju w Jambou uległa Francji 50:54. Przypomnieć należy że podczas nie dawno zakończonego turnieju w Konstancy nasze koszykarki pokonały Francję 87:74.

A. Metreweli tenisowym mistrzem Europy

W niedzielę, w ostatnim dniu wiedeńskich VII tenisowych mistrzostw Europy amatorów, gwóździem programu był finałowy pojedynek w singlu mężczyzn. Aleksander

Metreweli po raz czwarty w swej błyskotliwej karierze sportowej został mistrzem Europy amatorów (poprzednio w 1970, 1971 i 1973 r.). W finale po czterogodzinnej ciężkiej walce, Metreweli wygrał z obrońcą tytułu z Wrocławia — Węgrem 22-letnim Balazsem Taroczym 1:6, 6:0, 4:6, 7:6, 8:6.

W półfinale debła mężczyzn mistrzostw tenisowych Europy amatorów Polska para Jacek Niedźwiedzki, Tadeusz Nowicki pokonała parę radziecką Aleksander Metreweli, Tejmu raz Kakulja 5:1, 6:4.

W finale gry pojedynczej juniorek Regina Marsikova pokonała reprezentantkę ZSRR Czmyrjewę 7:5, 6:1.

W półfinale debła kobiet Martina Navratilova i Renata Tomanova (CSRS) pokonały Polki Barbarę Kral i Danutę Wiczorek-Szwaj 6:3, 6:2.

Finał gry pojedynczej kobiet rozegrały reprezentantki CSRS, 23-letnia Renata Tomanova pokonała o ciekawej grze 17-letnią finalistkę turnieju wimbledońskiego juniorek — Reginę Marsikova — 6:4, 5:7, 6:3.

W walce o trzecie miejsce Olga Morozowa (ZSRR) zwyciężyła Holenderkę Elly Appel 6:3, 6:0.

W finale I ME w tenisie juniorów R. Probst (RFN) — pokonał Francuza J. Vaniera 7:6, 6:1. (PAP)

WYNIKI • TABELE • WYNIKI

Piłka nożna

I LIGA

Lech — ŁKS	1:1
Stal Mielec — Legia	6:0
Polonia — Pogoń	1:0
Ruch — Śląsk	1:2
Sała Rzeszów — ROW Rybnik	1:1
GKS Tychy — Szombierki	3:1
Widzew — Górnik	0:0
Wisła — Zagłębie	1:0

1. Wisła	3	5:1	4-1
2. Stal Mielec	3	4:2	8-2
3. Ruch	3	4:2	6-2
4. Pogoń	3	4:2	6-3
5. GKS Tychy	3	4:2	4-2
6. Sała Rzeszów	3	4:2	2-1
7. Legia	3	4:2	5-8
8. Widzew	3	3:3	2-3
9. Śląsk	2	2:2	2-2
10. ŁKS	3	2:4	3-4
11. Polonia	2	2:2	1-2
12. Górnik	3	2:4	0-3
13. Zagłębie	2	1:3	1-2
14. ROW Rybnik	2	1:3	1-3
15. Lech	3	1:5	5-8
16. Szombierki	3	1:5	1-5

II LIGA

GRUPA POŁNOČNA

Avia — Zagłębie Wałbrzych	0
Bałtyk — Zawisza	3
Dąb Dębno — Motor	0
Gwardia Koszalin — Stocznia	4
Jagiellonia Białystok — Olimpia	1
Lechia — Polonia Warszawa	2
Polonia Bydgoszcz — Arka	0
Ursus — Stoczniołwiec	5
1. Ursus	1 2:0 5-
2. Bałtyk	1 2:0 3-
3. Gwardia Koszalin	1 2:0 4-
4. Motor	1 2:0 2-
5. Lechia	1 2:0 2-
6. Jagiellonia	1 1:1 1-
7. Olimpia	1 1:1 1-
8. Polonia Bydgoszcz	1 1:1 0-
9. Arka	1 1:1 0-
10. Avia	1 1:1 0-
11. Zagłębie Wałbrzych	1 1:1 0-

II LIGA

GRUPA POŁUDNIOWA

Gwardia Warszawa — Sparta Zabrze	3:0
Katowice — Odra	6:0
Korona Kielce — Urania	1:0
Zagłębie Lubin — Piast	1:2
Moto Jelez — Siarka	1:1
Niwka — Stal Stalowa Wola	0:1
Małapanew Ozimek — Star	1:0
Wisłoka — BKS Bielsko	1:0

KLASA OKRĘGOWA

GRUPA I

Wiśniarz Kalisz —	Vitcovia Witkowo 2:
Mieszek Gniezno —	Victoria Jarocin 1:
Prosa Kalisz —	Kania Gostyń 1:
Stal Ostrów —	Ostrowia Ostrów 0:
MZKS Rawicz —	Tur Turek 1:
Calisia Kalisz —	Obra Kościan 0:
Polonia Leszno —	

GRUPA II

1. Wiśniarz Kalisz	1	2:0	2-1
2. Miesko Gniezno	1	1:1	1-1
3. Victoria Jarocin	1	1:1	1-1
4. Prosa Kalisz	1	1:1	1-1
5. Kania Gostyń	1	1:1	1-1
6. MZKS Rawicz	1	1:1	1-1
7. Tur Turek	1	1:1	1-1
8. Calisia Kalisz	1	1:1	0-0
9. Obra Kościan	1	1:1	0-0
10. Polonia Leszno	1	1:1	0-0
11. Zagłębie Konin	1	1:1	0-0
12. Stal Ostrow	1	1:1	0-0
13. Ostrowia	1	1:1	0-0
14. Witkonia	1	0:2	1-2

GRUPA II

Olimpia Poznań —
Notec Czarnków 1
Polonia Pila — Polonia Poznań 1
Dyskobolia Grodzisk —
Lech II Poznań 0:

Wielkopolskie

Przemysław Poznań 1:1

Admira Telettra Poznań

Sparta Szamotyły 1:2

Błękitni Wronki

Grunwald Poznań 1:2

Warta Poznań — Budowlani Poznań

mecz odbędzie się 21. 8. 1975 r.

1. Lech II Poznań 1 2:0 10-0

2. Sparta Szamotyły 1 2:0 2-1

3. Grunwald Poznań 1 2:0 2-1

4. Polonia Pila 1 2:0 1-0

5. Olimpia Poznań 1 1:1 1-1

6. Notec Czarnków 1 1:1 1-1

7. Warta Poznań 1 1:1 1-1

8. Przemysław Poznań 1 1:1 1-1

9. Polonia Leszno 1 0:2 0-1

10. Błękitni Wronki 1 0:2 1-2

11. Admira Telettra Poznań 1 0:2 1-2

12. Dyskobolia Grodzisk 1 0:2 0-10

Unia Leszno — Stal Gorzów Wlkp. 37:00

Kolejarz Opole — ROW Rybnik 41:36

Wybrzeże Gdańsk — Sparta Wrocław 52:26

Wiśniarz Częstochowa — Polonia Bydgoszcz 42:34,5

1. Stal Gorzów Wlkp. 10 16:4 +90

2. Wiśniarz Częstochowa 11 14:8 +66

3. Kolejarz Opole 11 12:10 -33

4. Unia Leszno 10 10:10 +18

5. Sparta Wrocław 9 9:9 +14

6. Wybrzeże Gdańsk 10 8:12 -43

7. Polonia Bydgoszcz 10 7:13 -36

8. ROW Rybnik 9 4:14 -95

(S. S.)

„Lotek” płaci

W Zakładach Małego Lotu dnia 6 bm. stwierdzono: 11 z 5 trafieniami — wygrane 100.962 zł, 3.524 rozg. z 4 trafieniami — wygrane po 600 zł, 1 rozg. z 3 trafieniami — wygrane 55 zł.

„Koziołki”

LOSOWANIE I

12, 22, 23, 32, 33 (30)

LOSOWANIE II

3, 8, 15, 33, 40 (1)

</